

„W godzinie próby”

**Polacy niosący pomoc Żydom
w czasie okupacji niemieckiej**

Wystawę przygotowało:

Biuro Edukacji Publicznej
Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Lublinie
Delegatura w Radomiu

scenariusz: dr Sebastian Piątkowski, Arkadiusz Kutkowski
koncepcja plastyczna: Magdalena Śladecka

Na wystawie wykorzystano zdjęcia z filmu „Życie za życie”
autorstwa Macieja Pawlickiego
a także

materiały i fotografie ze zbiorów: Instytutu Pamięci Narodowej,
Archiwum Państwowego w Radomiu, Archiwum Państwowego w Kielcach
Oddział w Starachowicach, Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu,
Muzeum Regionalnego w Iłży
oraz ze zbiorów osób prywatnych:
Pani Sławy Lorenc-Hanusz i Pana Sebastiana Piątkowskiego.



TRUDNE SĄSIEDZTWO

W trzech powiatach składających się na ziemię radomską: iłżeckim, kozienickim i radomskim, mieszkało przed wojną około 55 tys. Żydów. Największe skupiska ludności żydowskiej znajdowały się w Radomiu oraz Szydłowcu, Iłży i Przytyku. Trudno znaleźć jednolitą formułę opisującą stosunki między obiema społecznościami. Z jednej strony w publicystyce ówczesnych partii politycznych, zwłaszcza prawicowych, nie brakowało akcentów antysemitów. Z drugiej jednak, jeżeli nie liczyć epizodów tak tragicznych jak zajścia w Przytyku w 1936 r., prywatne i zawodowe kontakty między Polakami i Żydami nie były nacechowane większą wrogością. Tuż przed wybuchem wojny na łagodzenie konfliktów narodowościowych wpływały też coraz bardziej agresywne żądania Niemiec hitlerowskich wobec Polski.



Rynek w Iłży, lata międzywojenne. Tuż przed wybuchem wojny w powiecie iłżeckim mieszkało żyło ponad 11 tysięcy Żydów, z czego dwa tysiące w samej Iłży. Najstojniejszym iłżeckim Żydem był Levi Sunderland, założyciel wytwórni fajansu.

Dziś 8 stron

FOR 91

WARSZAWA SOBOTA 27 CZERWCA 1936 r.

Nr. 181 (1947)

Opisła pierwsza strona cennika

5^{ta} rano

CODZIENNE PISMO ŻYDOWSKO-POLSKIE

Cena **10gr.**

KUPON Nr. 27

SERJA 5-ta

premię dla wszystkich

**Sąd radomski ferował surowy
WYROK**

W PROCESIE PRZYTYSKIM

(Telefonem z Radomia od naszego umyślnego wysłannika)

Wczoraj o godz. 5 i pół popołudniu w gmachu sądu okręgowego w Radomiu w obecności prokuratora, obrońców, powodów cywilnych, oskarżonych, przedstawicieli prasy oraz krewnych oskarżonych, sąd wydał wyrok w „procesie przytyckim“

Wyrok ten brzmi:

Szulim Chil LESKA skazany na 8 lat wzięcia

Luzer KIRSZENCWEIG skazany na 6 lat „

Icek FRYDMAN skazany na 5 lat „

Jankiel BORENSTEIN uniewinniony

Sędziwy Lejzor FELDBERG i Jankiel Abram HABERBERG skazani zostali po 10 miesięcy wzięcia

Jankiel Zajde skazany na 6 miesięcy, **Rafał Honik** na 6 m., **Icek Banda** na 6 m., **Szoel Krengel** na 6 m., **Lejbus Lega** na 8 m., **Ferszt** skazany na 6 m. z zawieszeniem, **Jankiel Kirszenowajg i Moszek Cukier** uniewinnieni

Sąd zaliczył wszystkim skazanym dotychczasowy areszt

Oskarżeni o zabójstwo b. p. Minkowskich

bracia Antoni i Stanisław Frączkiewiczowie i inni uniewinnieni

U pozostałych oskarżonych chrześcijan kara nie przekracza 1 roku

Cieniem na stosunki polsko-żydowskie w okresie międzywojennym kładły się zajścia w Przytyku. U podłoża konfliktu leżała rywalizacja ekonomiczna obu społeczności, która zaowocowała z jednej strony bojkotem żydowskiego handlu, a z drugiej powstaniem uzbrojonego oddziału żydowskiej samoobrony. W trwających kilka godzin dzień bójkach i awanturach zginęło żydowskie małżeństwo Minkowskich i Polak, Stanisław Wieśniak. Ponad 20 osób zostało rannych, w tym kilka ciężko. Uczestnicy zajęć byli potem sądzeni przez Sąd Okręgowy w Radomiu. W zakończonym 26 czerwca 1936 r. procesie zapadły wyroki skazujące oskarżonych na kary do ośmiu lat więzienia.

TRUDNE SĄSIEDZTWO



Na zdjęciach: Szydłowieccy Żydzi, lata międzywojenne. Ludność żydowska stanowiła 65-70 proc. mieszkańców Szydłowca.



ערזר גרונדמן (ראשון מימין)
ראחיר בשידלוביץ בשנת 1936.

„DER SIEG IN POLEN!”

1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę i po trwających kilka tygodni działaniach wojennych pokonały armię polską. Rozpoczynające się rządy hitlerowców miały przynieść społeczności żydowskiej bezprecedensowe w dziejach doświadczenie Zagłady. Ponurą zapowiedzią Holocaustu było spalenie kilkudziesięciu Żydów w synagodze w Lipsku. Zbrodni tej dokonali żołnierze Wehrmachtu 8 września 1939 r. Trzy dni później los Żydów lipskich podzieliło 40 Żydów z Solca nad Wisłą.

Generał Joachim Lemensen, dowódca 29 Dywizji Zmotoryzowanej Wehrmachtu. Lemensen dowodził dywizją do 29.05.1940 r. Zmarł 30.04.1954 r. (informacje za książką Heleny Kowalskiej-Kutery i Jerzego Pelca-Piastowskiego „Piechurzy apokalipsy”).



Widziałem starą synagogę. Po pewnym czasie widziałem, że ten sam Niemiec, który zabił tych 3-ech Żydów podchodzi do starej synagogi i rzuca okno granat trzonkowy. Granat rozbił się o bramy okiennej i upadł niedaleko tego miejsca Niemca, który jednak zdążył skoczyć do dołu. Granat wybuchł, Niemiec wyszedł z dołu i rzucił drugi trzonkowy granat, który tym razem padł przez okno do wnętrza synagogi. Wewnątrz synagogy rozległ się wybuch, z okien wyleciały szyby a z dachu spadły gonty. Po wybuchu usłyszałem ze środka przeraźliwy pisk. Wbiegłem na własne podwórko. W międzyczasie w całym mieście słychać było strzelanie i pożar w dzielnicy żydowskiej rozprzestrzeniał się coraz bardziej. Przy płocie naszego podwórka stała grupa niemieckich żołnierzy, którzy mieli karabiny oparte o płot i od czasu

Wieczorem tego samego dnia 8 września 1939r. zobaczyłem, że pali się stara kuźnica. Usłyszałem od strony kuźnicy krzyki. Podeszedłem opłotkami bliżej kuźnicy a ze mną gromadka innych chłopów. Gdy znaleźliśmy się obok nowej kuźnicy, zobaczyliśmy, że stara kuźnica pali się. Ogień wydobywał się ze środka przez dach. Obok stali żołnierze niemieccy z bronią skierowaną w stronę starej kuźnicy. Z wnętrza kuźnicy dochodził okropny krzyk wielu ludzi. Zobaczyłem, że przez jedno z okien Żydzi usiłują przedostać się przez okna na zewnątrz. W jednym z południowych okien kuźnicy zaczął się od środka większa gromada Żydów. Jeden z niemieckich żołnierzy wymierzył w nich z pistoletu maszynowego i zaczął strzelać w ramię. Widziałem, że dwóch Żydów wypadło z okna na zewnątrz i leżeli martwych pod ścianą synagogi, niektórzy zawisli w oknie a inni Żydzi spadali do środka. Inni żołnierze niemieccy też strzelali w okna płotowej synagogi, ale ja ze swojego miejsca nie widziałem, co się działo w tych oknach. Żołnierze niemieccy w oknach synagogi mogli być około 40-tu. Niemieccy żołnierze stali wokół synagogi około

Fragmenty zeznań Ryszarda Czerwoni i Franciszka Przepiórki opisujących zamordowanie Żydów w Lipsku. Śledztwo w tej sprawie rozpoczęła Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach jeszcze w latach 60. ub. wieku. Niestety, postępowanie nie przyniosło jak dotąd, ustaleń winnych mordu. Wiadomo tylko, że dokonał go jeden z oddziałów niemieckiej 29 Dywizji Zmotoryzowanej, dowodzonej przez gen. brygady Joachima Lemensena (według polskich śledczych, prawdopodobnie 3 batalionu 77 pułku piechoty). Żołnierze tej dywizji odpowiedzialni są także za zabicie ok. 300 żołnierzy polskich pod Ciepłolowem we wrześniu 1939 r. W dalszej części wojny dywizja walczyła m.in. pod Stalingradem i we Włoszech. W 1960 r. niemiecki Związek Sokołów („Falken Bund”) opublikował książkę zawierającą kombatanckie wspomnienia żołnierzy Dywizji pt. „29 Division”.

Żołnierze Wehrmachtu po wkroczeniu do Polski. Obok: zdjęcie zabitego żołnierza polskiego. Fotografie pochodzą z książki „Der Sieg in Polen” („Zwycięstwo w Polsce”), opisującej zwycięską kampanię wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r. Książka została wydana w 1940 r. w Niemczech.



„DER SIEG IN POLEN!”



Żołnierze Wehrmachtu po wkroczeniu do Polski. Obok: zdjęcie zabitego żołnierza polskiego. Fotografie pochodzą z książki „Der Sieg in Polen” („Zwycięstwo w Polsce”), opisującej zwycięską kampanię wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r. Książka została wydana w 1940 r. w Niemczech.

Żołnierze Wehrmachtu po wkroczeniu do Polski. Obok: zdjęcie zabitego żołnierza polskiego. Fotografie pochodzą z książki „Der Sieg in Polen” („Zwycięstwo w Polsce”), opisującej zwycięską kampanię wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r. Książka została wydana w 1940 r. w Niemczech.



„...USUNĄĆ TĘ PIĘŚĆ!”

Antysemityzm był państwową ideologią III Rzeszy. Adolf Hitler w „Mein Kampf” tak pisał o konieczności rozprawienia się z Żydami: „Żaden naród nie usunie tej pięści [Żyda światowego] ze swej gardzieli w inny sposób, jak tylko mieczem. Jarzmu międzynarodowego niewolnictwa narodów oprzeć się może tylko skoncentrowana siła... Ale proces ten jest i pozostanie krwawy”. Już pierwsze zarządzenia władz niemieckich w okupacyjnej Polsce zawierały realizację tej złowieszczej doktryny.

Niemieccy żołnierze z pasją fotografowali Żydów w okupowanej Polsce. Wybierali przy tym osoby zniszczone życiem, zazwyczaj zabiedzone. Zdjęcia te miały ilustrować „niższość rasową” społeczności żydowskiej.



Nienawiść do Żydów miały zaszczepiać artykuły ukazujące się w czasopiśmie „Dziennik Radomski”, wydawanym w Radomiu w czasie okupacji.



Antysemicki plakat rozwieszany na ulicach Radomia w czasie okupacji. Autorzy odwoływali się do rozpowszechnionych stereotypów antyżydowskich. Stereotypy te niewątpliwie ukształtowały światopogląd wielu Niemców, w tym – samego Hitlera. „Żyd jest w „Mein Kampf” czerwim toczącym zgniłe ciało, zarazą gorszą od czarnej śmierci dawnych czasów, odwiecznym bakcylem ludzkości, trutniem, wkradającym się do otaczającej ludzkości, pajakiem z wolna wysysającym krew z narodu, zwalczającą się krwawo zgrają szczurów, pasożytem w ciele innych narodów, wieczną pijawką, pasożytem narodów, wampirem narodów” – pisał o antysemityzmie wódza III Rzeszy historyk Eberhardt Jäckel w pracy „Hitler a pogląd na świat”.

„...USUNĄĆ TĘ PIĘŚĆ!”

Chlopek - Roztropok

Żydzi – pergaminowe winno przeszłości.

Kraków, we wrześniu.

Niniejszy artykuł nadesłał nam jeden z naszych czytelników.

Niektóre mówimy o żydach, zarysowuje się przed nami blade cienie czegoś najbardziej miedorzecznego i zagadkowego.

wami ducha, nie mającemi nic wspólnego z kablem i brzuchem, wtem przychodzi zydowin z Trewiru — Marx — i wykazuje, że wszystkie te najidealniejsze rzeczy wywodzi się z ziemi i gnoju miskiej ekonomii.

Wszyscy wyobrażają sobie genialnego człowieka, jako istotę boską, przestępcę — jako potwora — aż tu występuje żyd — i wykazuje dowód —



Aasgeier auf dem Markt in Radom

Niemieccy żołnierze z pasją fotografowali Żydów w okupowanej Polsce. Wybierali przy tym osoby zniszczone życiem, zazwyczaj zabiedzone. Zdjęcia te miały ilustrować „niższość rasową” społeczności żydowskiej.

Żydzi ukarani więzieniem

Metody żydowskiego kupiectwa

Nienawiść do Żydów miały zaszczepliać artykuły ukazujące się w czasopiśmie „Dziennik Radomski”, wydawanym w Radomiu w czasie okupacji.

W KIERUNKU ZAGŁADY

26 października władze Generalnego Gubernatorstwa wprowadziły przymus pracy dla Żydów. 20 listopada zamknięto im dostęp kont bankowych, depozytów i skrytek bankowych. 23 listopada wszystkich Żydów, którzy ukończyli dziesiąty rok życia zobowiązano do noszenia opasek z gwiazdą Dawida. 24 lipca 1940 r. na terenie Gubernatorstwa wprowadzono postanowienia ustaw norymberskich. 16 grudnia 1941 r. generalny gubernator Hans Frank powiedział na posiedzeniu Rządu GG: „Z Żydami trzeba tak czy inaczej zrobić koniec. Moi Panowie, zmuszony jestem prosić Panów o uodpornienie się przeciwko wszelkim względom litości”.



Decyzje władz okupacyjnych bardzo szybko zniszczyły podstawy materialnej egzystencji Żydów. Wydane 1 marca 1940 r. zarządzenie o rejestracji żydowskich dóbr materialnych nakazywało Żydom ewidencjonować cały swój majątek ruchomy, w tym: meble, futra i ubrania. Trwająca równocześnie „aryzacja gospodarki” pozwalała szabrować żydowskie mienie na potrzeby gospodarki Rzeszy. Na zdjęciu: scena z życia szydlowieckich Żydów.



Aufklärungsplakat der Unterabt. III, Referat Viehwirtschaft

Niemcy nie ustawiali w próbach antagonizowania społeczności polskiej i żydowskiej. Powyżej: propagandowy plakat rozpowszechniany w dystrykcie radomskim pokazujący efekty „aryzacji gospodarki”. Handel bydłem, niegdyś domena kupców żydowskich, przeszedł w polskie ręce. Polski chłop, co ciekawe, stylizowany jest na niemieckiego bauera. Zdjęcie pochodzi z monografii gospodarczej dystryktu radomskiego „Handbuch der Abteilung Ernährung u. Landwirtschaft des Dystrykts Radom” („Podręcznik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa Dystryktu Radomskiego”) wydanej przez władze okupacyjne w 1943 r.

Wiadomości lokalne.

Ostre kary grożą żydom za roznoszenie chorób.

Warszawa, 24 czerwca. W ostatnich tygodniach stwierdzono na terenie okręgu warszawskiego kilka wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Ponad wszelką wątpliwość zostało udowodnionem, że do pojawienia się tej zaraźliwej choroby przyczynili się żydzi, opuszczając swoją dzielnicę mieszkaniową w Warszawie.

Na skutek tego szef okręgu warszawskiego wydał zarządzenie, wchodzące w życie z dniem 17 czerwca, w którym zabronił przebywać żydom w powiatach: grójeckim, łowickim i sechaczewskim oraz w części powiatu warszawskiego położonego na wschód od Wisty.

Już przedtem nie wolno było żydom wydalac się ze swoich stałych miejsc zamieszkania, względnie ich dzielnic mieszkaniowej. Równocześnie została wydana odezwa do ludności okręgu warszawskiego, w której w swoim własnym dobrze zrozumiałym interesie przyczyniła się do respektowania tego rozporządzenia i donosiła policji o zauważonych wykroczeniach, bowiem tylko przy obopólnej współpracy możliwym będzie ustrzedz aryjską ludność od niebezpieczeństwa zarażenia się.

Żydom niestosującym się do przepisów, wydanego ostatnio rozporządzenia grozi kara aresztu, względnie grzywny do 10.000 zł. W ciężkich przekroczeniach dopuszczona jest nawet kara więzienia.

W KIERUNKU ZAGŁADY



Uciekinierzy ci, wędrujący z reguły pieszo od miejscowości do miejscowości bez jakichkolwiek zasobów do życia, skazani wyłącznie na pomoc ze strony żydowskich instytucji opiekuńczych, są wielkim ciężarem dla tych instytucji. Wędrując bezplanowo, trafiają często w bardzo licznych grupach do miejscowości zupełnie nieprzygotowanych do przyjęcia ich i nie mogą znaleźć na miejscu żadnego stałego oparcia, po kilku godzinach, wzgl. dniach, zaopatrzeni w niewielkie zasiłki, wędrują dalej. Ten stan rzeczy dezorganizuje życie poszczególnych miejscowości na odcinku opieki społecznej i miejscowe instytucje, mimo wielkich wysiłków, nie są w stanie sprostać zadaniu i zniechęcają się do dalszej pracy. Wędrujący, życie których odbiega od najelementarniejszych wymogów higieny, są - jak to zostało stwierdzone - roznośicielami epidemii, która masowo szerzy się w poszczególnych miejscowościach powiatu. Ten stan rzeczy spowodował niektóre miejscowości, jak: Białobrzegi, Zwolenie do zorganizowania szpitali epidemicznych, w których przeważnie znajdują się chorzy wędrowcy. Konieczność walki z epidemią, wyczerpuje w zupełności i tak skromne fundusze instytucji opiekuńczych i w bardzo licznych wypadkach cierpią skutkiem tego inne agendy opieki społecznej, jak: kuchnie, dożywianie dzieci itp.

Sytuację Żydów w Dystrykcie Radomskim pogarszały przesiedlenia ludności żydowskiej z terenów włączonych do Rzeszy. W marcu 1941 r. wśród 300 tys. Żydów mieszkających na terenie Dystryktu znajdowało się 50 tys. wysiedleńców. Ich grono powiększyło się jeszcze o 10 tys. osób wyrzuconych z Płocka i Wiednia. „Jeżeli chodzi o uchodźców z Płocka, to ci przybyli w stanie zupełnego zniszczenia materialnego i moralnego” – alarmował American Joint Distribution Committee, amerykańska organizacja zajmująca się pomocą dla Żydów w okupowanej Europie.

„ZAGŁODZIĆ, ALBO ZASTRZELIĆ...”

Ostatecznym ciosem dla Żydów w okupowanej Polsce była decyzja o tworzeniu wydzielonych żydowskich dzielnic mieszkaniowych, zwanych gettami. Akcję tłumaczono względami sanitarnymi, koniecznością chronienia ludności „aryjskiej” przed epidemiami przenoszonymi przez wegetujące w katastrofalnych warunkach osoby pochodzenia żydowskiego. Getta powstały w wszystkich miastach regionu radomskiego. Największe, skupiające ok. 30 tys. osób, w Radomiu. O tym, jaki los czekał mieszkańców gett najlepiej świadczą słowa kierownika Departamentu Zdrowia w Rządzie GG, dr. Walbauma: „Istnieją tylko dwie możliwości: albo skażemy Żydów w gettach na śmierć z głodu, albo ich zastrzelimy”.

Żołnierz niemiecki na placu przed wejściem do getta w Radomiu. Niemcy stopniowo zaostrzali kary za opuszczenie dzielnic żydowskich. Jeszcze w kwietniu 1941 r. groziła za to kara więzienia lub grzywna do 10 tys. zł, a w szczególnych wypadkach – kara ciężkiego więzienia. W październiku 1941 r. już kara śmierci. W praktyce obowiązywała dyrektywa wyrażana wprost na szkoleniach dla policji ochronnej. Na pytanie: co zrobić ze schwytanymi poza granicami getta Żydami, udzielano odpowiedzi: „Odgonić od siebie i zastrzelić niejako podczas ucieczki”.



Żydzi na ulicach radomskiego getta.





Widmo niepokoju i śmierci wkładało się do serc żydowskich. Pozatym w ghetcie był głód, ludność żyła wyłącznie z przydziałów, określonych dla ludności żydowskiej, a więc 20 dkg. chleba i trochę kartofli. Miesza wogóle nie było. W takich warunkach śmiertelność była b. duża, szerzyła się epidemia tyfusu plamistego i duru. Leków nie dostawało się wcale. Koło Świąt Wielkanocnych doszły nas słuchy o masowym wysiedleniu z Lublina, kontakt z tym miastem nie istniał i dokładnie nikt mógł się dowiedzieć, co tam się działo. Jeżeli nawet Judenrat wiedział co się stało z Żydami z Lublina, to w każdym bądź razie nie dzielił się swoimi wiadomościami ze społeczeństwem. Żydzi zaczęli więc żyć w nieopanowanym strachu, przeczuwając, że coś nad nimi ciąży. Oczywiście władze niemieckie

Sytuację Żydów w radomskim getcie oddaje fragment opracowania sporządzonego w 1946 r. przez Okręgowy Komitet Żydowski w Radomiu. Warto je uzupełnić o słowa Żydówki zatrudnionej w Fabryce Broni: „Życie było dla nas piekłem. Tak, że nawet gdy przewieziono nas do Oświęcimia, poczułyśmy pewną ulgę”.

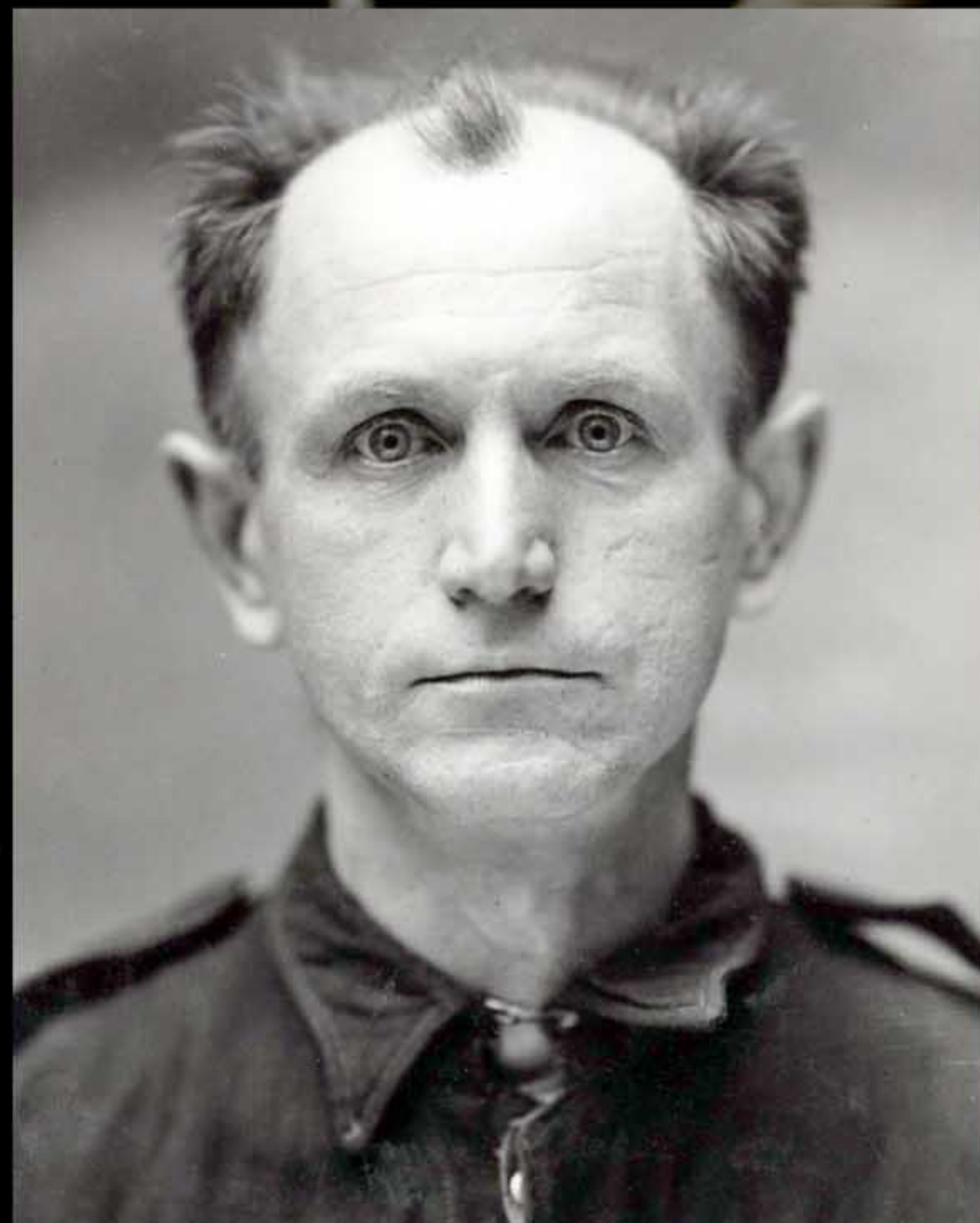


Sceny z likwidacji sztydlowieckiego getta



ZAGŁADA

W połowie 1941 r. władze niemieckie przystąpiły do ostatecznego „rozwiązania kwestii żydowskiej”. Zgromadzonych w gettach Żydów przewożono do obozów śmierci w Treblince, Bełżcu i Sobiborze – i zabijano. W dystrykcie radomskim ten los spotkał jako pierwszych mieszkańców obu gett radomskich, przetransportowanych do Treblinki w sierpniu 1942 r. Jesienią zostały zlikwidowane pozostałe getta w regionie. Akcję deportacyjną Niemcy oznaczyli kryptonimem „Reinhardt”. Przeprowadzili ją z niebywałym okrucieństwem.



Akcją deportacyjną Żydów z dystryktu radomskiego do obozów zagłady kierował Standartenführer SS Herbert Böttcher, Niemiec pochodzący z litewskiej Kłajpedy. Miał on do dyspozycji wszystkie jednostki policyjne w Dystrykcie, w tym specjalną grupę funkcjonariuszy radomskiego gestapo zwaną Sonderkommando Feucht. Na jej czele stał Hauptsturmführer SS Adolf Feucht. Wielu z niemieckich oprawców nawet po wojnie nie potrafiło odnaleźć w sobie jakiegokolwiek winy za dokonane zbrodnie. „Rozkazy likwidacji Żydów uważałem za prawomocne. Nie nabrałem wątpliwości również wtedy, gdy musiałem sam uczestniczyć w egzekucjach. Absolutnie podzielałem opinię, że we wszystkim, co kierownictwo państwa zarządza w kwestii Żydów, zwłaszcza ich wyćpienia jest słuszne” – zeznawał cytowany przez austriackiego pisarza Martina Pollacka gestapowiec Dedischka. Sam Böttcher był sądzony w 1949 r. przez Sąd Okręgowy w Radomiu za zbrodnie ludobójstwa. Otrzymał karę śmierci. Wyrok został wykonany.

W eksterminacji radomskich Żydów pomagali jednostkom niemieckim „ludzie z Trawnik” – wydzielona grupa 140 funkcjonariuszy rekrutujących się głównie z jeńców wojennych z rozbitej Armii Czerwonej. Byli wśród nich Ukraińcy, Białorusini, Łotysze, Litwini i Estończycy. W 1944 r. „ludzie z Trawnik” zdezerterowali z armii niemieckiej. Przygarnął ich oddział Armii Ludowej.





Sceny z likwidacji sztydlowieckiego getta



III 1942 r.

Funkcjonariusze gestapo i żandarmerii z Radomia rozstrzelali 16 mieszkańców wsi: Kazanów, Miechów, Wielgie, Ostrowica i Zakrzówek oraz 16 osób narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach. Ustalono następujące nazwiska ofiar: Asendy Jan, zam. Wielgie; Jabłoński Aleksander, zam. Kazanów; Jaskiewicz Tadeusz, zam. Ostrowica; Sikora Bolesław, zam. Zakrzówek; Wójtowicz Jan, zam. Kazanów; Wielgie. Ciała pomordowanych zostały zakopane na miejscu egzekucji. W rok później hitlerowcy zwłoki ofiar spalili. Miejsce egzekucji upamiętnione pomnikiem.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Przesucha; AGK, Ankieta GK, "Represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem gett", Przesucha; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 21, k. 235-236; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 8/OR/II inw. nr 8, s. 10.

„Tuż przed dołem wrywano dzieci matkom. Dzieci bardzo małe esdecy podnosili za ramię, strzelali im w głowę i niedbale ciskali do dołu jak kawałek drewna. Nieco większe musiały się kłaść na skraju dołu twarzą do ziemi, esdek pochyłał się nad nimi i strzelał im w głowę z góry, po czym równie niedbale spychał je nogą do dołu. Świadek pamiętał jeszcze małego chłopca, najwyżej dziesięcioletniego, który idąc w stronę dołu bezustannie z płaczem pytał o coś matkę. Świadek zagadnął tłumacza, czego chce ten chłopak. „Pyta matkę – odparł tłumacz – czy będzie bolało” (Martin Pollack „Śmierć w bunkrze. Opowieść o moim ojcu”, fragment opisu egzekucji Żydów w czasie Zagłady)

PRZYSUCHA /miasto/

- IV 1942 r.

Żandarmerii i funkcjonariusze gestapo z Tomaszowa Maz. rozstrzelali 11 mężczyzn - członków Judenratu. Brak danych o nazwiskach ofiar.

Zwłoki zakopano w grobie zbiorowym na miejscowym cmentarzu żydowskim. W 1944 r. hitlerowcy zatarli ślady zbrodni.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Przesucha; AGK, Ankieta GK, "Represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem gett", Przesucha; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 21, k. 235-236; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 8/OR/II inw. nr 8, s. 10.

GIELNIÓW, gm. Gielniów

- jesień 1939 r.

Funkcjonariusze hitlerowskiej policji porządkowej rozstrzelali 6 mężczyzn narodowości żydowskiej. Ustalono nazwisko jednej ofiary - Aute C h o m o n t o w s k i.

Źródło: AGK, Ankieta OK Kielce, "Represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem gett", Gielniów.

GARBATKA - NOWA WIEŚ

- 12 VII 1942 r.

W lesie zw. "Choinki" żandarmerii i funkcjonariusze gestapo rozstrzelali 59 osób narodowości żydowskiej. Ustalono nazwiska następujących ofiar: Cymerman Rucila, ur. 1892 r., handlarz; Flumenbaum Abus, ur. 1896 r., kupiec; Flumenbaum Chorszek, ur. 1872 r., kupiec; Flumenbaum Izrael, ur. 1871 r., handlarz; Flumenbaum Jankiel, ur. 1871 r., handlarz; Flumenbaum Matys, ur. 1890 r., kupiec; Flumenbaum Moszek, ur. 1888 r., kupiec; Flumenbaum Motek, ur. 1882 r., handlarz; Flumenbaum Pinek, ur. 1897 r., kupiec; Flumenbaum Rojza, ur. 1896 r., kupcowa; Flumenbaum Szmul, ur. 1900 r., kupiec; Fyrangiel Szloma, ur. 1891 r., szewc; Kirezberg Szelka, ur. 1886 r., piekarz; Peret Abus, ur. 1898 r., handlarz; Peret Suza, ur. 1887 r., handlarz; Rozencwajg Moszek, ur. 1880 r., szewc; Sukno Aron, ur. 1882 r., handlarz.

Ciała pomordowanych zostały zakopane na miejscu egzekucji.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Garbatka; AGK, ASG, sygn. 5, k. 343; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 184/8z, 196-200.

MŁODOCIN, gm. Kowale

- V 1943 r.

W lesie, w pobliżu szosy żandarmerii rozstrzelali 12 osób narodowości żydowskiej z Szydłowca. Ciała ofiar pochowano na miejscu egzekucji.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Młodycin; AGK, ASG, sygn. 6, k. 517.

DĄBROWA KOZŁOWSKA, gm. Lesiów

- 1943 r.

Żandarmerii rozstrzelali ok. 100 osób narodowości żydowskiej. Brak danych o nazwiskach ofiar.

Ciała pomordowanych zakopano we wsi Dąbrowa Kozłowska w dwóch zbiorowych mogiłach.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Lesiów; AGK, ASG, sygn. 6, k. 515.

LIPSKO, miasto

- 8 IX 1939 r.

Żołnierze Wehrmachtu zamordowali w Synagodze ok. 60 osób /mężczyzn, kobiet i dzieci/ narodowości żydowskiej. Brak danych o nazwiskach ofiar.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Lipsko; AGK, Ankieta OK Kielce, "Egzekucje", Lipsko; Biuletyn ŻIH, Nr 38, s. 25.

KAZANÓW, gm. Kazanów

- 18 III 1942 r.

Funkcjonariusze gestapo i żandarmerii z Radomia rozstrzelali 16 mieszkańców wsi: Kazanów, Miechów, Wielgie, Ostrowica, Ostrowica i Zakrzówek oraz 16 osób narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach. Ustalono następujące nazwiska ofiar: Asendy Jan, zam. Wielgie; Jabłoński Aleksander, zam. Kazanów; Jaskiewicz Tadeusz, zam. Ostrowica; Kiełbasa Stanisław, zam. Kazanów; Koptas Czesław, zam. Kazanów; Ładek Władysław, zam. Kazanów; Marcula Stanisław, zam. Miechów; Pyrgiel Józef, l. 30, nauczyciel, zam. Ostrowica; Rybakowski Edward, zam. Kazanów; Sarnecki Stefan, zam. Kazanów; Wójtowicz Władysław, zam. Wielgie; Szarpak Jan, zam. Wielgie; Szczepanowski Antoni, zam. Zakrzówek; Szczepanowski Bolesław, zam. Miechów; Sikora Bolesław, zam. Kazanów; Wójtowicz Jan, zam. Wielgie.

Ciała pomordowanych zostały zakopane na miejscu egzekucji. W rok później hitlerowcy zwłoki ofiar spalili. Miejsce egzekucji upamiętnione pomnikiem.

Źródło: AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Kazanów pow. Zwoleń; AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Zwoleń; AGK, Ankiety

CHRUŚLICE, gm. Wolanów

- 1943 lub 1944 r.

Hitlerowcy rozstrzelali 129 osób narodowości żydowskiej. Nazwisk ofiar nie ustalono. Ciała ofiar pochowano w Chruślicach.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Chruślice.

CHLEWISKA, gm. Chlewiska

- IX/X 1942 r.

Żandarmerii zastrzelili członków rodziny narodowości żydowskiej o nazwisku S t a s z i A n o k, ukrywających się w lesie koło Chlewisk.

Źródło: AGK, Ankieta OK Kielce, "Represje na ludności żydowskiej przed utworzeniem gett", Chlewiska.

BRZĘZINY, gm. Pionki

- 13 VIII 1944 r.

Żandarmerii z Siczek rozstrzelali złapane w polu 3 osoby narodowości żydowskiej /2 mężczyzn i 1 kobietę/ i 1 Polaka. Brak danych o nazwiskach ofiar. Zwłoki zakopano na miejscu egzekucji, a po ekshumacji przeniesiono na cmentarz w Jedlni.

JEDLŃA, gm. Pionki

- 18 XII 1942 r.

W czasie transportu Żydów z Jedlni do getta w Szydłowcu, żandarmerii zastrzelili 20 osób, których nazwisk nie ustalono. Bliższych danych brak.

Źródło: AGK, Ankieta GK, woj. kieleckie, "Egzekucje", Jedlnia; AGK, Kolekcja "Z", sygn. 93/OR, k. 18.

BORÓW, gm. Kazanów

- X 1942 r.

Hitlerowcy rozstrzelali 4 osoby narodowości żydowskiej, w tym 1 mężczyznę, 2 kobiety i 1 dziecko. Brak danych o nazwiskach ofiar. Zwłoki pochowano na pobliskim polu.

Źródło: AGK, Ankieta OK Kielce, "Egzekucje", Borów.

KAZANÓW, gm. Kazanów

- 18 III 1942 r.

Funkcjonariusze gestapo i żandarmerii z Radomia rozstrzelali 16 mieszkańców wsi: Kazanów, Miechów, Wielgie, Ostrowica, Ostrowica i Zakrzówek oraz 16 osób narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach. Ustalono następujące nazwiska ofiar: Asendy Jan, zam. Wielgie; Jabłoński Aleksander, zam. Kazanów; Jaskiewicz Tadeusz, zam. Ostrowica; Kiełbasa Stanisław, zam. Kazanów; Koptas Czesław, zam. Kazanów; Ładek Władysław, zam. Kazanów; Marcula Stanisław, zam. Miechów; Pyrgiel Józef, l. 30, nauczyciel, zam. Ostrowica; Rybakowski Edward, zam. Kazanów; Sarnecki Stefan, zam. Kazanów; Wójtowicz Władysław, zam. Wielgie; Szarpak Jan, zam. Wielgie; Szczepanowski Antoni, zam. Zakrzówek; Szczepanowski Bolesław, zam. Miechów; Sikora Bolesław, zam. Kazanów; Wójtowicz Jan, zam. Wielgie.

Ciała pomordowanych zostały zakopane na miejscu egzekucji. W rok później hitlerowcy zwłoki ofiar spalili. Miejsce egzekucji upamiętnione pomnikiem.

Źródło: AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Kazanów pow. Zwoleń; AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Zwoleń; AGK, Ankiety

KAZANÓW, gm. Kazanów

- 18 III 1942 r.

Funkcjonariusze gestapo i żandarmerii z Radomia rozstrzelali 16 mieszkańców wsi: Kazanów, Miechów, Wielgie, Ostrowica, Ostrowica i Zakrzówek oraz 16 osób narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach. Ustalono następujące nazwiska ofiar: Asendy Jan, zam. Wielgie; Jabłoński Aleksander, zam. Kazanów; Jaskiewicz Tadeusz, zam. Ostrowica; Kiełbasa Stanisław, zam. Kazanów; Koptas Czesław, zam. Kazanów; Ładek Władysław, zam. Kazanów; Marcula Stanisław, zam. Miechów; Pyrgiel Józef, l. 30, nauczyciel, zam. Ostrowica; Rybakowski Edward, zam. Kazanów; Sarnecki Stefan, zam. Kazanów; Wójtowicz Władysław, zam. Wielgie; Szarpak Jan, zam. Wielgie; Szczepanowski Antoni, zam. Zakrzówek; Szczepanowski Bolesław, zam. Miechów; Sikora Bolesław, zam. Kazanów; Wójtowicz Jan, zam. Wielgie.

Ciała pomordowanych zostały zakopane na miejscu egzekucji. W rok później hitlerowcy zwłoki ofiar spalili. Miejsce egzekucji upamiętnione pomnikiem.

Źródło: AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Kazanów pow. Zwoleń; AGK, Ankieta GK, "Egzekucje", Zwoleń; AGK, Ankiety

UCIECZKA ALBO ŚMIERĆ

Jedyną szansą dla eksterminowanych Żydów była ucieczka na stronę „aryjską” i szukanie pomocy u ludności polskiej. Wiązało się to z ogromnym ryzykiem. Niemcy jeszcze w październiku 1941 r. wprowadzili zarządzenia grożące karą śmierci dla osób ukrywających żydowskich uciekinierów. Śmiertelne zagrożenie stanowili też kolaboranci, szmalcownicy i pospolici przestępcy, gotowi nie tylko wydawać, ale i mordować Żydów. Na szczęście, mimo podsycanej przez okupanta atmosfery terroru, nie brakowało też Polaków ratujących uciekinierów.

Dowódca Strażniczy Radom

WIEZIENIE: _____ DATA przybycia: _____

Nazwisko: **Tyczyński**
Imię: **Władysław**
Przezwoła: **ur. dn. 24.12.1916 w Dobrot Radom**
narodowość: **Pol.** przynal. państw.: **Pol.**
wyznanie: **Pol.** zawód: **slusarz**
ostatnie miejsce zamieszkania: **Radom ul. Mickiewicza 28**
ożeniony z: **Maria z domu Witek**
Ojciec: **Józef**
Matka: **Anna z domu Bień**
zamieszkała w: **Dobrot gm. Opatów**
Przeprowadzony dn. **5. VII. 42** godz. **8.00**
z: **Radom**
przez: **pol. pol.**
Zatrzymany w: _____ sprawach: _____
Odbiera karę w: _____ sprawach: _____
Koszt: plac - nie płaci
Kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych przesłano do Komisji dn. _____
Danych o karalności zasiłano dn. _____ Nr. _____
Karany w/g danych z Rejestru:
a) w porozumieniu art. 60 K.K. _____ razy
b) z innych art. K.K. _____ razy
Wspólni (współoskarżeni) imię i nazwisko: _____
POCZĄTEK KARY: **4. IV. 1944** godz. _____
I dn. _____
II dn. _____
III dn. _____
IV dn. _____
V dn. _____
TERMIN ZWOLNIENIA: dnia **28. VII. 1944** godz. _____
M. S. Nr. 5 /wiz. _____
Odbióra do akt osobistych więźnia.

GRUPA PRZESTĘPSTW **13**

Sędziy: oskarżony z art. _____
ukrywanie schronienia
Karany skazany z art. _____
1 rok więzienia
Pochodzi ze środowiska: miejskiego, wiejskiego _____
Stosunek do służby wojskowej (II Zb. r. i ok. poz. 302, 303) _____
Po odbyciu kary ma być umieszczony (art. 82, 83, 84 K.K.) w zakładzie _____
O przyjęciu więźnia powiadomiono:
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
O zwolnieniu więźnia (przeniesieniu) powiadomiono:
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
KONIEC KARY: **4. IV. 1945** godz. _____
I dn. _____
II dn. _____
III dn. _____
IV dn. _____
V dn. _____
Zwolniony

Dowódca Strażniczy Radom

WIEZIENIE: _____ DATA przybycia: _____

Nazwisko: **Buzowicz**
Imię: **Anna**
Przezwoła: **ur. dn. 10.12.1916 w Radom**
narodowość: **Pol.** przynal. państw.: **Pol.**
wyznanie: **Pol.** zawód: _____
ostatnie miejsce zamieszkania: **Radom ul. Mickiewicza 20**
ożeniony z: **Władysław z domu Józef**
Ojciec: **Józef**
Matka: **Anna z domu Bień**
zamieszkała w: **Radom ul. Mickiewicza 20**
Przeprowadzony dn. **12. XI. 42** godz. **12.00**
z: **Radom**
przez: **pol. pol.**
Zatrzymany w: _____ sprawach: _____
Odbiera karę w: _____ sprawach: _____
Koszt: plac - nie płaci
Kwestionariusz do badań kryminalno-biologicznych przesłano do Komisji dn. _____
Danych o karalności zasiłano dn. _____ Nr. _____
Karany w/g danych z Rejestru:
a) w porozumieniu art. 60 K.K. _____ razy
b) z innych art. K.K. _____ razy
Wspólni (współoskarżeni) imię i nazwisko: _____
POCZĄTEK KARY: _____ godz. _____
I dn. _____
II dn. _____
III dn. _____
IV dn. _____
V dn. _____
TERMIN ZWOLNIENIA: dnia _____ godz. _____
M. S. Nr. 5 /wiz. _____
Odbióra do akt osobistych więźnia.

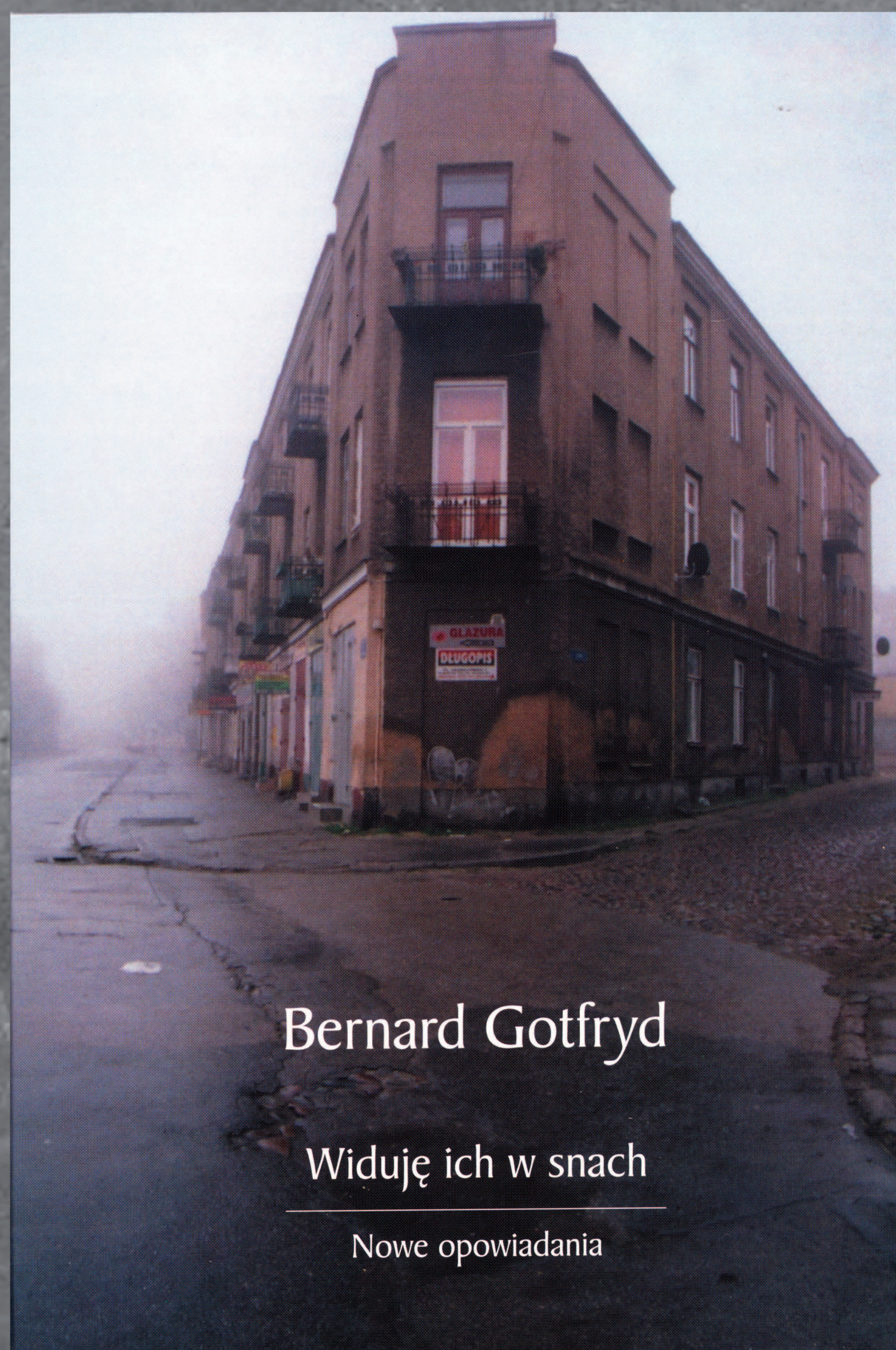
GRUPA PRZESTĘPSTW **133**

Sędziy: oskarżony z art. _____
przechowywanie Żydów
Karany: skazany z art. _____
Pochodzi ze środowiska: miejskiego, wiejskiego _____
Stosunek do służby wojskowej (II Zb. r. i ok. poz. 302, 303) _____
Po odbyciu kary ma być umieszczony (art. 82, 83, 84 K.K.) w zakładzie _____
O przyjęciu więźnia powiadomiono:
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
O zwolnieniu więźnia (przeniesieniu) powiadomiono:
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
dn. _____ 19. _____ Nr. _____
KONIEC KARY: _____ godz. _____
I dn. _____
II dn. _____
III dn. _____
IV dn. _____
V dn. _____
Zwolniony

We wrześniu 1942 r. Dowódca SS i Policji Dystryktu Radomskiego wydał podległym sobie służbom zalecenie: „Każdy Polak, który przyjmuje Żyda staje się winnym (...). Za ich pomocników uważa się również tych Polaków, którzy nie udzielając wprawdzie zbiegłym Żydom schronienia, dają im jednak wikt lub sprzedają żywność. We wszystkich wypadkach Polacy ci podlegają karze śmierci”. W praktyce hitlerowski „wymiar sprawiedliwości” nie zawsze był tak restrykcyjny. Na zdjęciu: karta personalna Władysława Tyczyńskiego, który za przechowywanie Żydów został skazany na karę jednego roku więzienia. Odbywał ją w więzieniu w Radomiu. Obok: karta Anny Buzowicz, skazanej za pomaganie Żydom na karę śmierci.



CZOŁÓWKA



Bernard Gotfryd

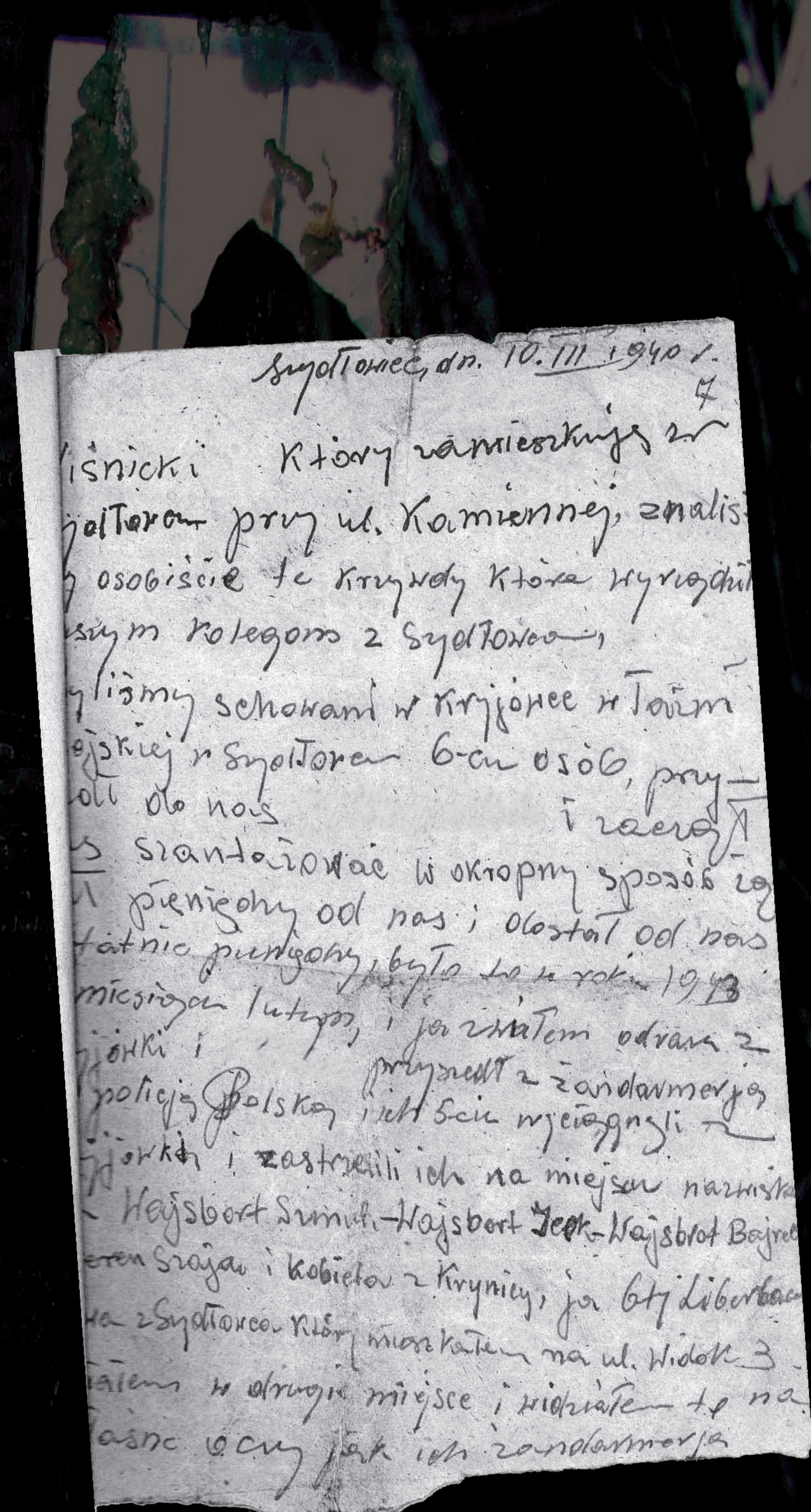
Widuję ich w snach

Nowe opowiadania

Holocaust zdołał przeżyć urodzony w Radomiu Bernard Gotfryd, znany fotografik i pisarz. W czasie okupacji Gotfryd pracował w zakładzie fotograficznym przy ul. Żeromskiego. Kopiował tam i przekazywał podziemiu zdjęcia wykonywane przez gestapowców i SS-manów. W październiku 1943 r. próbował uciekać z Radomia, ale mimo pomocy polskich przyjaciół, wpadł w ręce Niemców. Aresztowany, przeszedł piekło kilku obozów koncentracyjnych. Po wojnie opublikował książkę „Antoni Gołębiarz i inne opowiadania o Holocauście”. Ostatnio staraniem Biblioteki Publicznej w Radomiu ukazał się zbiór jego opowiadań „Widuję ich w snach”. Zdjęcia ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Załuskich w Radomiu.

TARKOWIE RATUJĄ WEISBROTA

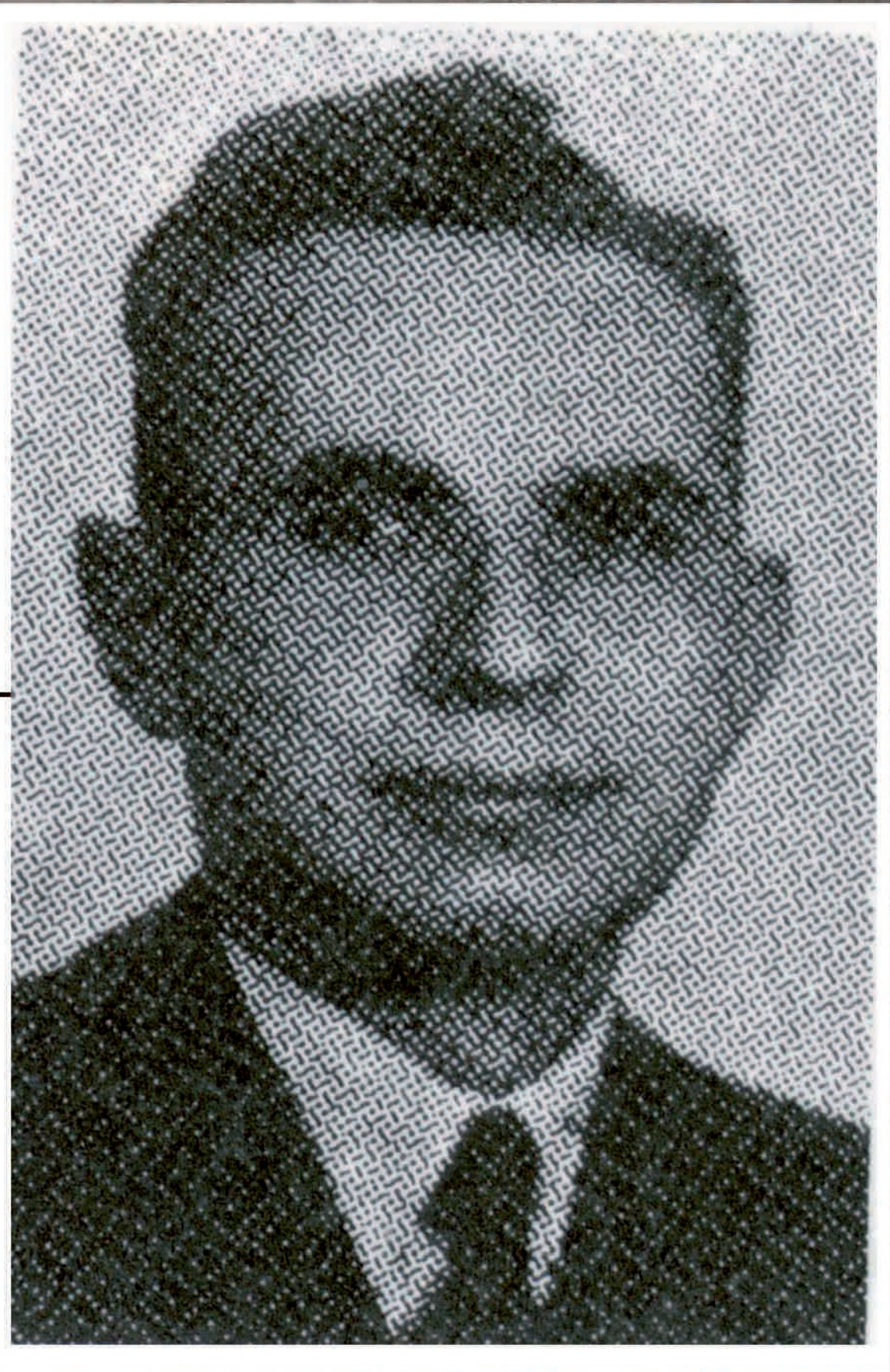
Jesienią 1942 r. do zabudowań Adama Tarki w miejscowości Pawłów między Szydłowcem i Chlewiskami zapukał żydowski chłopiec. Nazywał się Weisbrot. Uciekł z getta, prosił o pomoc, bo jego rodziców zabili Niemcy. Tarka wiedział o represjach grożących za ukrywanie Żydów, a mimo to zdecydował się ratować chłopca. Sporządził dla niego kryjówkę w drwalce i przechowywał pół roku. Niemcy przyjeżdżali do Tarki po zboże, ale na szczęście nigdy nie odkryli kryjówki.



Na początku 1943 r. sześciu Żydów znalazło kryjówkę w piecu dezynfekcyjnym w łaźni miejskiej w Szydłowcu. Miejsce kryjówki zostało wskazane żandarmom, prawdopodobnie przez polskiego szmalcownika. Żandarmi rozstrzelali pięciu Żydów, szóstemu udało się uciec. Po wojnie prokuratura prowadziła śledztwo przeciw osobie podejrzewanej o wydanie Żydów, ale zakończyło się ono umorzeniem. Powyżej – fragment zeznań złożonych przez ocalałego z mordu Żyda.



Pomieszczenie, w którym przez pół roku rodzina Tarków ukrywała Alberta Weisbrota. Weisbrot miał wtedy 11 lat i był kolegą syna Adama Tarka, Stanisława. – Drwalka była zastawiona drewnem aż do samego sufitu. Ktoś, kto tam wchodził, nawet nie domyślał się, że z tyłu znajduje się skrytka, a w niej siedzi mały chłopiec – opowiada Wojciech Tarka, syn Stanisława Tarki.



Albert Weisbrot, uratowany dzięki pomocy rodziny Tarków. Po wojnie Weisbrot wyemigrował do USA. W 1988 r. przyjechał do Pawłowa i spotkał się z Tarkami. „Bardzo przeżył to spotkanie. Płakał jak dziecko, gdy zobaczył drwalkę. Żałował, że nie może osobiście podziękować mojemu pradziadkowi, który już zmarł” (relacja Kasi Niedźwieckiej, wnuczki Adama Tarki)



DOKUMENT NA ŻYCIE

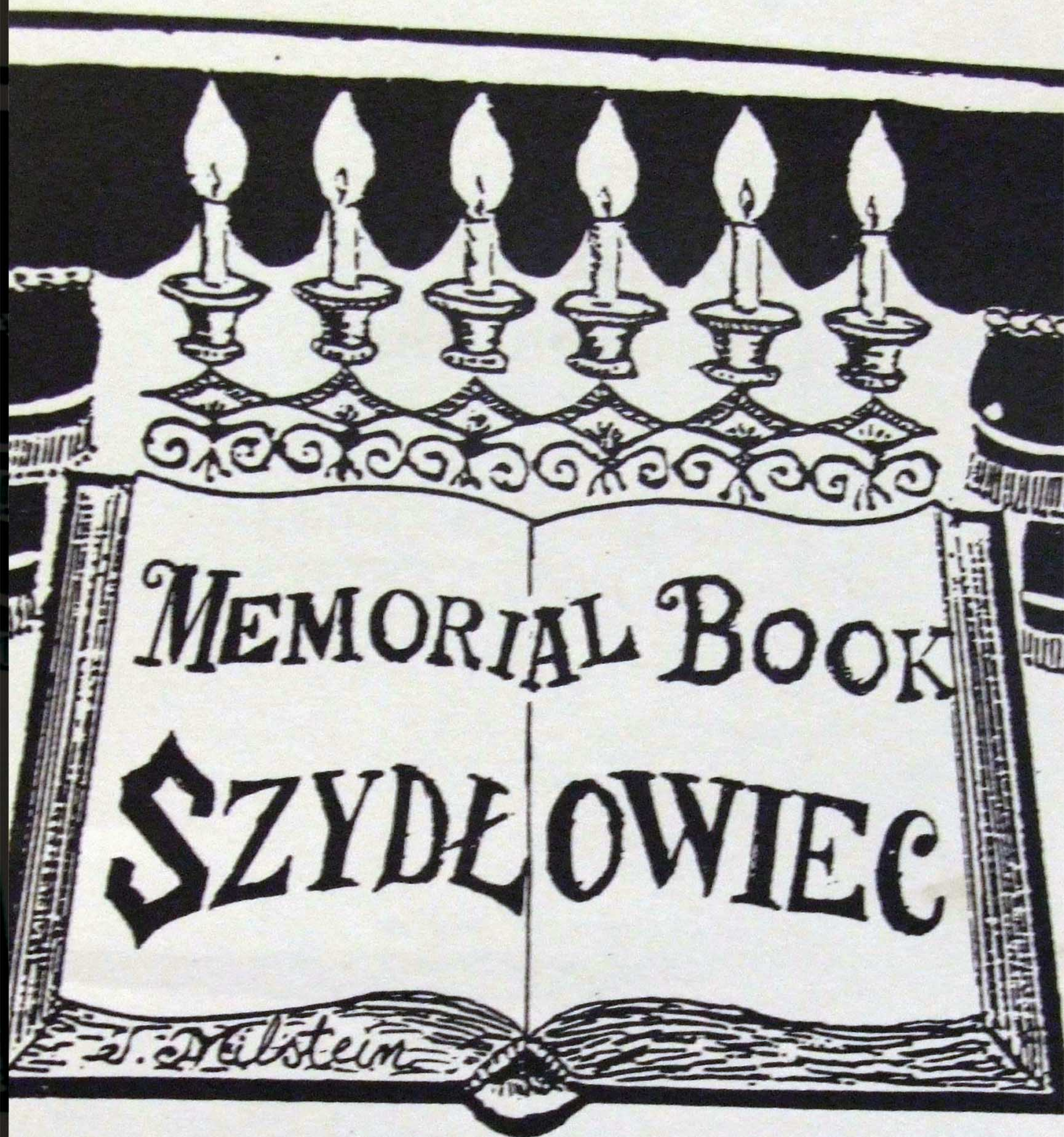
Jednym z ocalałych Żydów był Reuben Borenstein. Z zachowanych relacji wynika, że razem z rodzicami uciekł z Warszawy do Szydłowca i tam, dzięki pomocy Jana Podgórskiego, znalazł schronienie u Felicji Kubskiej. Przeżył, gdyż Kubska dała mu dokumenty swojego zabitego syna. Sława Lorenc-Hanusz, szydlowiecka regionalistka próbowała odnaleźć po wojnie Kubską i Podgórskiego, by wystąpić o uhonorowanie ich medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Niestety, poszukiwania te nie przyniosły, jak dotąd, rezultatu.

Niezwykła była historia żydowskiej dziewczynki o imieniu Bronka. Po ucieczce z warszawskiego getta długo szukała schronienia. Wynędzniałą, wycieńczoną znalazł przy drodze Józef Baran, kupiec ze Stefankowa koło Chlewisk i przez kilka dni ukrywał u siebie. Potem trafiła do gospodarza Piotra Chylickiego mającego trzy córki w jej wieku. Dzięki pomocy Chylickich Bronka przeżyła okupację. Po wojnie pojechała do Stefankowa podziękować osobom, które udzieliły jej pomocy i... zakochała się w synu Chylickiego. Wzięła z nim ślub. Państwo młodzi wyjechali do Warszawy, gdzie założyli restaurację, a potem emigrowali do Niemiec.



Po wojnie Borenstein wyemigrował do Izraela. Na zdjęciu: tymczasowy dowód tożsamości wystawiony po opuszczeniu statku, który przewoził emigrantów.

No. <u>2321</u>	IDENTITY CARD
Name of holder <u>REUBEN BORNSTEIN</u>	Place of residence <u>Margate</u>
	Place of business <u>/</u>
Office stamp partly over photograph	Occupation <u>/</u>
Signature of holder <u>Borenstein Reuben</u>	Race <u>Jew</u>
	Height <u>5</u> feet <u>8</u> inches
	Colour of eyes <u>Blue</u>
	Colour of hair <u>Blond</u>
	Build <u>average</u>
	Special peculiarities <u>age 16</u>
	Signature of issuing officer <u>[Signature]</u>
	DISTRICT OFFICER, SETTLEMENTS
	Appointment <u>/</u>
	Place <u>Tel-Aviv</u> Date <u>/</u>



Szydlowiec Memorial Book 223

A KITCHEN FOR REFUGEES

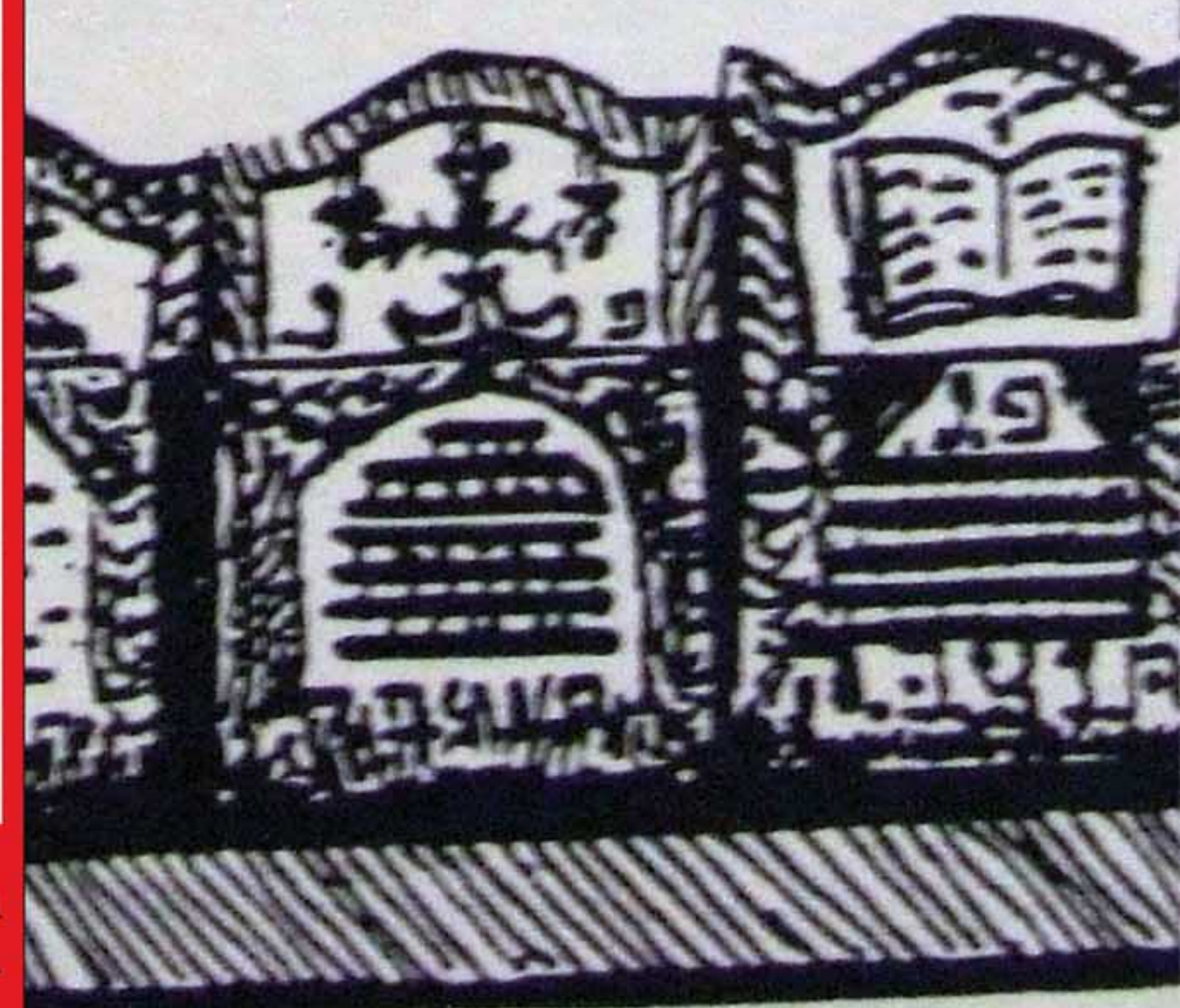
by Elka Schreiberberg

At the beginning of the war, many refugees came to Szydlowiec, not only from nearby towns but from places like Lodz, Warsaw, Krakow, because they thought it was a "safer" place than the large cities where they were living. In our building there were about a hundred refugees who needed food and shelter. Several of us — Freydl, Chavele Shteirman, Chanele Zimmerman, myself and few others whose names I don't remember — collected loaves of bread and other food, as well as clothing, for these refugees.

We also helped Isaac Steinman set up a soup kitchen for them. We asked Opatowski the baker to give us a couple of rooms in his building for the kitchen. He agreed. His daughter Elka and others helped to prepare the meals. The food was contributed by individuals. At first, about ten young women ran the kitchen, then Opatowski volunteered to run it and we continued to help him.

W 1989 r. Stowarzyszenie Żydów Szydlowieckich wydało w Nowym Jorku „Szydlowiec – Memorial Book”. Książka zawiera okupacyjne wspomnienia szydlowieckich Żydów. Jest wśród nich relacja Elki Schreiberberg o kuchni dla żydowskich uciekinierów, którą pomagał prowadzić piekarz Opatowski.

AN



ZDARZYŁO SIĘ W LASACH

Część Żydów z Ciepielowa, Itłży, Lipska i Solca nad Wisłą chcąc uniknąć zagłady, zaczęła uciekać z gett i chronić się w okolicznych lasach. Jesienią 1942 r. pojawiły się tam duże obozowiska zbiegów, którzy chcąc przetrwać, musieli korzystać z pomocy Polaków. Polacy dostarczali Żydom jedzenie, ubrania, lekarstwa, niekiedy pozwalali im nocować w swoich gospodarstwach. Zdaniem historyków, nigdzie w Polsce nie notowano tak wielu przypadków solidarności z żydowskimi uciekinierami co w okolicach Lipska. Nigdzie też Polacy nie zapłacili za swą postawę tak wysokiej ceny.



Wieś Bór Kunowski w Lasach Itłżeńskich spacyfikowana przez Niemców 4 lipca 1943 r. Akcja była odwetem za wspieranie licznej w okolicach partyzantki, ale nie brak opinii, że i za pomoc ukrywającym się Żydom. Dowodzeni przez gestapowca Antona Krügera żandarmi i niemieccy koloniści zamordowali 41 osób. 21 z nich spalili żywcem w stodole. Krüger, który kierował także pacyfikacją obozowiska na Kłamosze, został zabity cztery dni później przez żołnierzy AK z oddziału „Kruka”.

Leśniczówka Klepacze, z której szła pomoc dla koczujących w lesie Żydów.





Największe obozowisko żydowskich uciekinierów znajdowało się w Lasach Iłżeckich, na wyspie otoczonej bagniskami zwanymi Klamocha. Jesienią 1942 r. koczowało tam ponad 100 osób. Część była uzbrojona. Dowodził nimi Chil Brawerman, Żyd z Iłży, posiadający przedwojenne przeszkolenie wojskowe i stopień kaprała Wojska Polskiego. Uciekinierom pomagali polscy leśnicy Marian Langer i Jan Tomczyk z leśniczówki Klepacze, a także Władysław Łodej ze wsi Przymiarki, który przyłączył się do grupy Brawermana. Obozowisko zostało zlikwidowane przez niemiecką żandarmerię podczas obław w listopadzie i grudniu 1942 r. Niemcy zabili wówczas 41 osób, Brawermanowi udało się uciec. Życie ocalił także Łodej, ale żandarmi zamordowali całą jego rodzinę: matkę, troje dzieci i dziadka.

ZBRODNIĄ W CIEPIELOWIE STARYM

W listopadzie 1942 r. opuszczony folwark w Górkach Ciepielowskich przy szosie Zwolen–Lipsko został zamieniony w posterunek żandarmerii niemieckiej. Wójtów i starostów z powiatu iłżeckiego poinformowano, że jest to kara za wspieranie „bandytów i ukrywanie Żydów”. 6 grudnia 1942 r. w Ciepielowie Starym żandarmi otoczyli trzy gospodarstwa: Kowalskich, Obuchiewiczów i Kosiorów, i w obecności sołtysa wsi – dokonali kaźni ich mieszkańców. Rozstrzelanych lub spalonych żywcem zostało 21 osób, w większości dzieci. Niemcy zabili też dwóch Żydów ukrywanych przez rodzinę Kosiorów.

Alfons Himmel, niemiecki żandarm z Lipska, skazany po wojnie na karę śmierci za udział w mordowaniu Żydów i Polaków. W czasie procesy Himmel zeznał, że późną jesienią 1942 r. żandarmeria otrzymała od dowódcy policji bezpieczeństwa w Radomiu rozkaz, jak postępować z polskimi gospodarzami pomagającymi Żydom. Po znalezieniu dowodów pomocy – na przykład wydawnictw w języku jidisz – wszystkie osoby przebywające w gospodarstwie miały być zgładzone, a same domostwa spalone. Pacyfikacje w okolicach Lipska przebiegały zgodnie z tym scenariuszem.



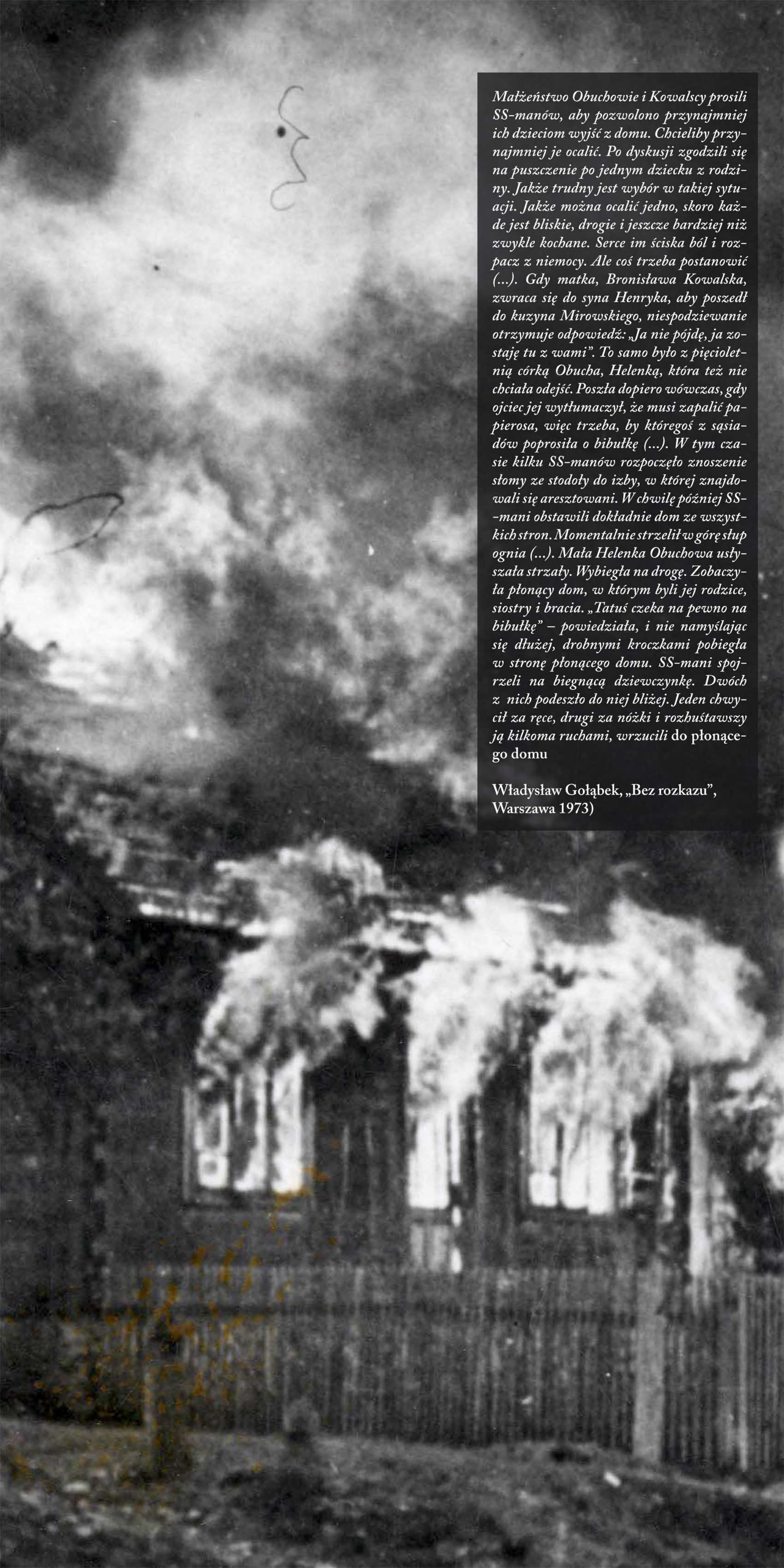
1. Arno Fichtner, ur. w 1901 r. w Ebersbach, hauptmann,
2. Martin Fröde, ur. w 1913 r. w Neukirch, hauptmann,
3. Rudolf Neubauer, ur. w 1912 r. w Wien, oberleutnant
4. Gustaw Eichler, ur. w 1908 r. w Rosenheim, leutnant
5. Jakob Hofman, ur. w 1914 r. w Reichensheim, leutnant
6. Karl Biagi, ur. w 1919 r. w Geberschreier, rottenwachmeister
7. Gottlieb Böckle, ur. w 1908 r. w Calw, hauptwachmeister
8. Werner Link, ur. w 1914 r. w Wesermünde-Leche, zugwachmeister
9. Walter Miller, ur. w 1915 r. w Rodewische, zugwachmeister
10. Hans Konrad, ur. w 1909 r. w Weithörsheim, zugwachmeister
11. Paul Vogel, ur. w 1909 r. w Eisenberg, zugwachmeister

12. Max Fiehl, ur. w 1907 r. w Burgensdorf, hauptwachmeister
13. Wilhelm Götz, ur. w 1915 r. w Steyer, oberwachmeister¹⁷².

Spośród ponad 30-osobowej załogi posterunku w Górkach Ciepielowskich udało się ustalić nazwiska tylko 13 żandarmów. Posterunkiem dowodził liczący około 30 lat oficer w stopniu porucznika, do którego podwładni zwracali się per „Karl”. Co się stało z żandarmami po wojnie – nie wiadomo. Żaden z nich nie stanął przed sądem za zbrodnie popełnione w okolicach Ciepielowem.

Rodzina Kowalskich zamordowana przez żandarmów niemieckich 6 grudnia 1942 r. Na zdjęciu od lewej: Janina (14 lat), Bronisława, Stefan (7 lat), Henio (4 lata), Adam i Tadzio (1 rok) Kowalscy.





Małżeństwo Obuchowie i Kowalscy prosili SS-manów, aby pozwolono przynajmniej ich dzieciom wyjść z domu. Chcieliby przynajmniej je ocalić. Po dyskusji zgodzili się na puszczenie po jednym dziecku z rodziny. Jakże trudny jest wybór w takiej sytuacji. Jakże można ocalić jedno, skoro każde jest bliskie, drogie i jeszcze bardziej niż zwykle kochane. Serce im ścisła ból i rozpacz z niemocy. Ale coś trzeba postanowić (...). Gdy matka, Bronisława Kowalska, zwraca się do syna Henryka, aby poszedł do kuzyna Mirowskiego, niespodziewanie otrzymuje odpowiedź: „Ja nie pójdę, ja zostaję tu z wami”. To samo było z pięcioletnią córką Obucha, Helenką, która też nie chciała odejść. Poszła dopiero wówczas, gdy ojciec jej wytłumaczył, że musi zapalić papierosa, więc trzeba, by któregoś z sąsiadów poprosiła o bibułkę (...). W tym czasie kilku SS-manów rozpoczęło znoszenie słomy ze stodoły do izby, w której znajdowali się aresztowani. W chwilę później SS-mani obstawili dokładnie dom ze wszystkich stron. Momentalnie strzelił w górę słup ognia (...). Mała Helenka Obuchowa usłyszała strzały. Wybiegła na drogę. Zobaczyła płonący dom, w którym byli jej rodzice, siostry i bracia. „Tatusz czeka na pewno na bibułkę” – powiedziała, i nie namyślając się dłużej, drobnymi kroczkami pobiegła w stronę płonącego domu. SS-mani spojrzeli na biegnącą dziewczynkę. Dwóch z nich podeszło do niej bliżej. Jeden chwycił za ręce, drugi za nóżki i rozbuławawszy ją kilkoma ruchami, wrzucili do płonącego domu

Władysław Gołębek, „Bez rozkazu”,
Warszawa 1973)

ZABIĆ, SPALIĆ, POGRZEBAĆ...

Gdy płonęły zabudowania w Ciepeliowie Starym, druga grupa żandarmów z Górek rozprawiała się z mieszkańcami pobliskiej wsi Rekówka. Od niemieckich kul zginęło tu dziesięć osób z rodzin Skoczylasów i Kosiorów. Dwa dni później, 8 grudnia 1942 r. żandarmi rozstrzelali w Świesielicach Mariannę Skwirę, a 11 stycznia 1943 r. w Zajączkowie pięć osób z rodziny Wołowców. Za pomoc Żydom ginęli też Polacy z okolic Lipska. Historycy oceniają, że w rejonie Ciepeliowa i Lipska Niemcy zamordowali przynajmniej 40 osób podejrzewanych o ratowanie Żydów. 34 z nich padło ofiarą żandarmów z Górek Ciepeliowskich.



Stanisław Krawczyk ze wsi Kolonia Boiska koło Lipska. 2 stycznia 1943 r. Krawczyk został zastrzelony przez żandarmów z Lipska wraz z żoną Zofią i pięcioletnim synkiem, a ich dom spalony. Był to odwet za opatrzenie nogi rannemu Żydowi, który ukrywał się koło wsi Baranów. Schwytyany przez żandarmów Żyd podał, kto założył mu opatrunek. Drugi z synów Krawczyka ocalał tylko dlatego, że przed przybyciem Niemców poszedł do krewnych w sąsiedniej wiosce.

Dawna siedziba żandarmerii w Lipsku – wygląd obecny. Z ustaleń historyków wynika, że od listopada 1942 r. do stycznia 1943 r. lipscy żandarmi przeprowadzili co najmniej sześć akcji represyjnych przeciw Polakom, którzy udzielali pomocy Żydom. Posterunkiem dowodzili kolejno: nieznany z imienia Brübach, Max Kupfer, Georg Gulden i Hugo Peterlunger. Załogę stanowili m.in. Paul Gast, Alfons Himmel, Gustaw Messel, Alfred Melke, Emil Voss, Karl Fröhle, Werner Lück, Sylwester Bemmert, Louis Brending i Georg Zieglmeier.



działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 51 poz. 293 i art. 129 kpk.
z udziałem protokolanta M. Asakowicz

Włodarek
(podpis świadka)

Imię i nazwisko	Maria Włodarczyk-zd. Borysecka
Imiona rodziców	Józef i Agnieszka-zd. Socha
Data i miejsce urodzenia	10. 8. 1928 r. Boiska i pow. Lipsko
Miejsce zamieszkania	Boiska i p-ta Sołec pow. Lipsko n/Vi
Zajęcie	rolnicza
Wysztalcenie	4 kl. szkoły podstawowej
Karałość za fałszywe zeznania	nie kara
Stosunek do stron	oboj

W czasie hitlerowskiej okupacji zamieszkiwałam DREY rodziców, którzy we wsi Boiska 1 danego powiatu iłżeckiego prowadzili własne ponad 4 ha gospodarstwo rolne. W tej samej wsi, po przeciwnej stronie drogi od naszych zabudowań zamieszkiwał brat mój ojca Stanisław Boryczka wraz z żoną Zofią i 1 rocznym synem Zygmuntem. Żona Stanisława Boryczki pochodziła z rodziny żydowskiej. Pamiętam, że ojciec jej nazywał się Mendel. Przed zawarciem związku małżeńskiego Zofia Mendel przeszła na wiarę katolicką.

Włodarczyk chr.
M. Kozel

a) niepotrzebne skreślić

Sołtys prosiąc, między innymi wskazywał, by mieszkania nie palili d
tego, gdyż w mieszkaniu tym może zamieszkać mój ojciec, ponieważ je
mieszkanie znajduje się w starym i zniszczonym stanie. Na to żandar
wraz z sołtysem weszli do mieszkania mego ojca, który na ich widok
strachu dostał ataku serca, przewracając się na podłogę. Gdy ojciec
oprytomniał po ataku, jeden z żandarwów mówiący po polsku oświadc
do niego: "myśnię nie przyszli ciobie zabić, tylko oznajmić ci byś s
wi, dlatego, że miał żonę Żydówkę". Ojciec mój z kolei prosił żanda
wów, by pozwolili mu pochować brata na cmentarzu wraz z żoną i dzie
ciem, to wówczas żandarmi wyrazili zgodę pochowania na cmentarzu ty
żatą, a żonę jego i dziecko polecieli pochować na cmentarzu ty
neyzji żandarwów po ich odejściu ojciec pochował wszystkich pomor
nych na podwórku przy ich domu, w jednej mogile. Po wywołaniu z
ci matka moja i mąż mojej siostry Genowefy-Mieczysława Kołacz par
li z żwotki z dotychczasowego miejsca i pogrzebali na cmentarzu w
alnym w Solcu n/Wielk w jednej mogile. Widziałam osobiście zwłoki
mordowanych i pamiętam, że Stanisław Roryczka i jego dziecko mł
jednej ranie postrzałowej w pierś, zaś żona jego i jego dziecko mł
miała kilka ran postrzałowych.

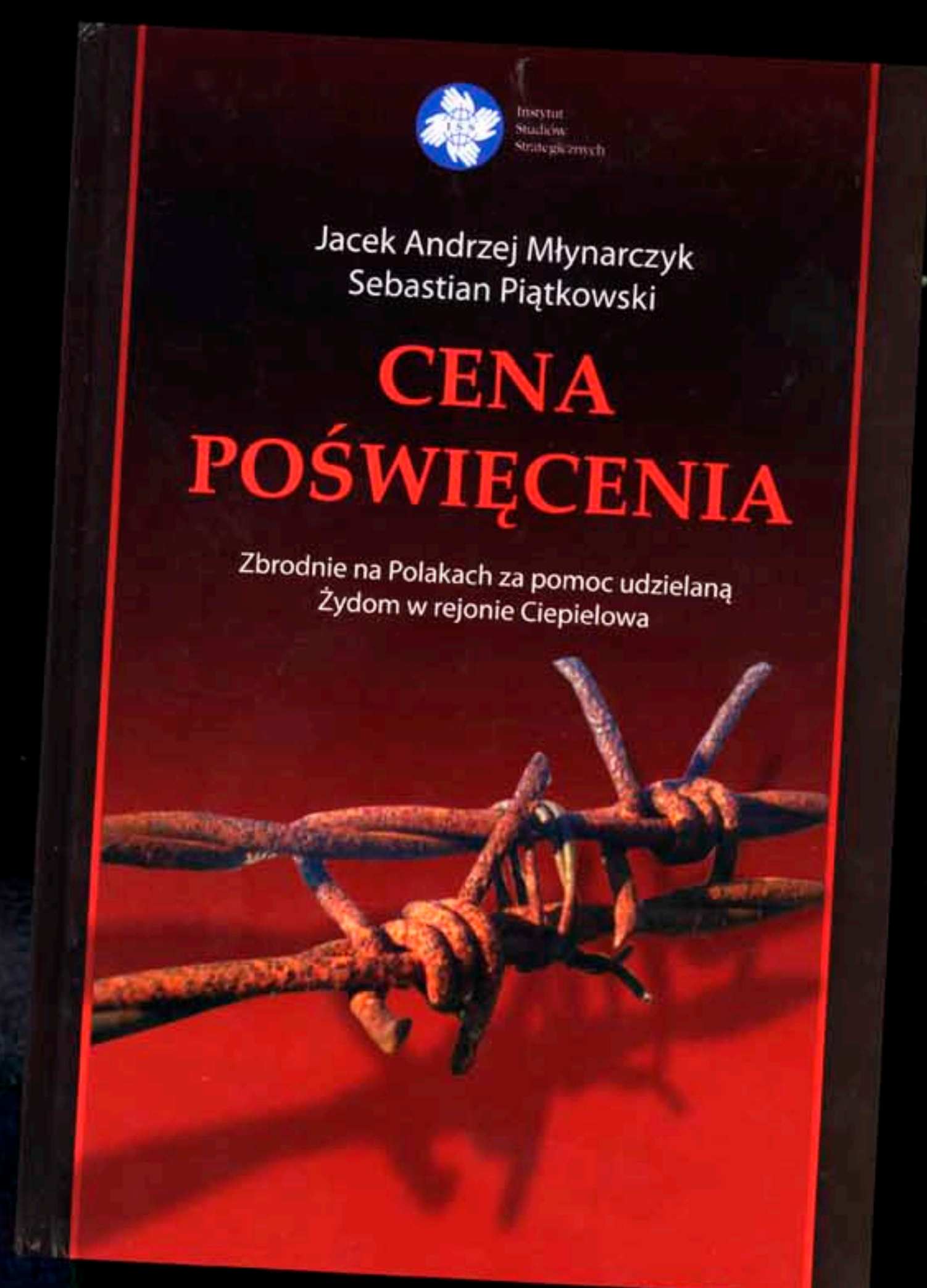
Według opowiadania mieszkańców Boiska Kolonia Hitlerowscy zand-
zastrzelili wódcas Jana Krawczyka, jego żonę Zofię i 5-cio letnie-
ich syna. Po zastrzeleniu zwłoki ich spłonęły w budynku mieszkalnym
w miejscu wymordowania rodziny Krawczyków pobudowana jest obecnie t-
hlica pańiatkoma. Według krążących pogłosek mieszkańców Kolonii Boi-
rodzina Krawczyków miała być wymordowana dlatego, że Jan Krawczyk
przetem miał udzielić pomocy rannemu Żydowi, przez zrobienie opatrunk-
na rannej nodze, a którego to Żyda później zandarmi schwyтали i ten-
wydaly do nich Jana Krawczyka, jako tego, który udzielił mu pomocy.
Ja zandarmów osobście nie znalazlam i nie mogę ich nawet obecnie
określić z wyglądu. Ludzie w naszej wsi mówili, że zandarmi ci nie-
pochodzić z posterunku w Lipsku.-
Na tym protokole zakończył.

Przesłuchał: [signature]
Protokołował: M. Konek
Zeznał: Włodarczyk

Fragment zeznań składanych przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach w sprawie mordowania Polaków za pomoc udzielaną Żydom.

PAMIĘĆ O SPRAWIEDLIWYCH

Trudno powiedzieć, ilu Polaków z regionu radomskiego uczestniczyło w ratowaniu Żydów. Nie wiadomo też dokładnie, ilu z nich zginęło. Na stronie internetowej instytutu Yad Vashem znajduje się lista z nazwiskami 704 Polaków, którzy zostali zabici za udzielanie pomocy Żydom. 102 pochodzi z regionu radomskiego. Dane te wymagają jednak naukowego potwierdzenia. Niemożliwe jest natomiast oszacowanie liczby Żydów korzystających z polskiej pomocy. Większość z nich nie przeżyła Zagłady.



Jeszcze do niedawna historia Polaków z okolic Lipska i Ciepłowa zamordowanych za pomaganie Żydom była nieznana nawet mieszkańcom regionu radomskiego. Pierwsza naukowa publikacja poświęconą tej tematyce – książka Jacka Andrzeja Młynarczyka i Sebastiana Piątkowskiego „Cena poświęcenia” – wydana została dopiero w 2007 r. w Krakowie.



Historie Żydów szydlowieckich i Polaków, którzy nieśli im pomoc, spisuje Sława Hanusz-Lorenc z Szydłowca.

W 2007 r. Maciej Pawlicki zrealizował film „Życie za życie” o Polakach ratujących Żydów. Rok później Pawlicki nagrał fabularyzowany dokument „Rodzina Kowalskich” poświęcony rodzinie Kowalskich spod Ciepłowa. Na zdjęciu: ekipa filmowców na rynku w Ciepłowie, październik 2008 r.





Fragmenty listy Instytutu Yad Vashem z nazwiskami mieszkańców regionu radomskiego, którzy zginęli za ratowanie Żydów

7. AMBROZY, Marianna, 75, living at Podborek, Radom prov.
33. BIENKOWSKI, Gerwazy, from Kietlin, near Radomsko, Piotrkow prov. Executed in November 1943 with Wladyslaw and Franciszka Librowski for his part in sheltering two Jews: Checinski and Bugajski
39. BOREK, Stanislaw, farmer, living at Sadkowice near Lipsko, Radom prov.
40. BOREK, Helena, his wife
41. BOREK, Czeslaw, son
42. BOREK, Piotr, on Jan. 8, 1943 they were shot for helping Jews. Together with them perished their daughter, Honorata, with her husband Ryszard Wojtowicz.
44. BORYCKI, Stanislaw, 44, farmer, from Boisko, near Lipsko, Radom prov.
45. BORYCKI, Zofia, 38, his wife
46. BORYCKI, Zbigniew, son. On Jan 2, 1943, they were killed for helping Jews. Their homestead was burnt down. Killed also were three (3) persons of the Krawczyk family
59. BUZOWICZ, Wincenty, living in Radom
60. BUZOWICZ, Anna, his wife A special court in Radom sentenced them to death for helping two Jewish women: Sala Rubinowicz and Else Schwarzman. Also sentenced to death for the same reason were: Wiktoria Paduch, Jan Pinkus, Zenon Polonski and Maria Rozanski.
74. CIESIELSKI, Jozef, 19, farmer, from Boisko near Lipsko, Radom prov. On Nov. 7, 1943, he was shot as one of three, for help to Jews
84. CZAPLA, Stanislaw, 30, farmer, from Swiesielice, Radom prov. The gendarmes from Ciepielow murdered him on Dec. 7, 1942 for help to Jews. Together with him died: Bronislaw Dobron, Stanislaw Nowotnik, Marianna Skwira, Wojciech Skrzak and members of the Wdowiak and of the Wojewodka families
102. DOBRON, Bronislaw, 28, farmer, from Swiesielice, Radom prov. The gendarmes from Ciepielow murdered him on Dec. 7, 1942, in a group of 14 Poles for help rendered to Jews
156. GRZESZCZYK (Christian name unknown) from Zajaczkow, near Ciepielow, Radom prov. Killed with a number of other villagers from Zajaczkow and Tymienica by the military police, for help to Jewish refugees
188. JELONEK, Jozef, from Zajaczkow, near Ciepielow, Radom prov. Shot in January 1943 with the family of Gabriel Wolowiec for helping Jews
197. JUSZCZYK, Franciszek, 55, from Bialobrzegi, Radom prov.
198. JUSZCZYK, Wiktoria, 45, his wife
199. JUSZCZYK, Stefan, 23, son
200. JUSZCZYK, Weronika, 20, daughter
201. JUSZCZYK, Boleslaw, 17, son
202. JUSZCZYK, Helena, 15, daughter Arrested in September 1942 at Bialobrzegi, together with five (5) Jews sheltered by them; the 11 were shot at Zwolen in the same month.
205. KACZMAREK, Zygmunt, from Dobroszyce, near Radomsko, prov. Shot on Dec. 20, 1943 on his property, with Jan Malczewski, for helping Jews, including Abraham Zelkowicz and his 10-year old son
229. KORDULA, Henryka, 13, from Rekowka, near Ciepielow, Radom prov. Executed on Dec. 6, 1942 by military police, with 33 inhabitants from Rekowka and Ciepielow, for sheltering Jews, among others the entire 14 members of the Kosior family whom she was visiting at that time
243. KOSIOR, Wladyslaw, 42, living at Ciepielow, Radom prov.
244. KOSIOR, Karolina 40, his wife
245. KOSIOR, Aleksander, 18, their son
246. KOSIOR, Tadeusz, 16, son
247. KOSIOR, Wladyslawa, 14, daughter
248. KOSIOR, Mieczyslaw, 12, son
249. KOSIOR, Irena, 10, daughter
250. KOSIOR, Adam, 6, son
251. KOSIOR Stanislaw, 40, living at Rekowka, near Ciepielow
252. KOSIOR, Maria 27, Stanislaw’s wife
253. KOSIOR, Jan, 8, their son
254. KOSIOR, Mieczyslaw, 5, son
255. KOSIOR, Marian, 4, son
256. KOSIOR, Teresa, 3, daughter On Dec. 6, 1942 military police burnt alive 33 people from the neighboring villages of Ciepielow and Rekowka, including the 14 Kosiors. It was the Volksdeutsch community who denounced them for sheltering Jews. Tadeusz Kosior tried to escape from the burning barn, but was pursued and thrown back into the flames. Other three families: Obuchiewicz, Kowalski, and Skoczylas, as well as other Poles and the sheltered Jews all perished in the massacre (the Volksdeutsch were Polish citizens, born and educated in Poland, but of Germanic extraction, who signed the list as German nationals. Some were forced to do it; others did it out of their own free will to get some privileges).
257. KOSCINSKI, Marianna, 68, from Rekowka, near Ciepielow, Radom prov. As the mother-in-law of Piotr Skoczylas, she was killed on Dec. 6, 1942, in that mass execution
264. KOWALCZYK, Jan, 43, farmer, living at Podborek, Radom prov.
265. KOWALCZYK, Stefania, 26, his wife
266. KOWALCZYK, Jan, 2, son The gendarmes shot them on July 11, 1943, on the charge of helping Jews. Together with them died Marianna Ambrozy and Katarzyna Szepletowski with her son, who were visiting them
267. KOWALSKI, Adam, 47, farmer, from Ciepielow, Radom Prov.
268. KOWALSKI, Bronislawa, 40, his wife
269. KOWALSKI, Janina, 16, daughter
270. KOWALSKI, Zofia, 12, daughter
271. KOWALSKI, Stefan, 6, son
272. KOWALSKI, Henryk, 4, son
273. KOWALSKI, Tadeusz, 1, son On Dec. 6, 1942, in the midst of a massacre of 33 people, carried out by military police at Ciepielow, the seven were shut in the Obuchiewicz’s family house which was set on fire, as a reprisal for helping Jews.
279. KRAWCZYK, Jozef, 35, farmer, from Boisko, near Lipsko, Radom prov.
280. KRAWCZYK, Zofia, 33, his wife
281. KRAWCZYK, Adam, 9, their son Shot on their farm on Jan. 2, 1943 for helping Jews. Their farm was burnt down. The Borycki family died at the same time.

Fragmenty listy Instytutu Yad Vashem z nazwiskami mieszkańców regionu radomskiego, którzy zginęli za ratowanie Żydów

283. KRYCZKA, Leon, 41, farmer, living at Boisko, near Lipsko, Radom Shot on Nov. 7, 1943 with two other persons for helping Jews.
284. KRYCZKA, Wiktoria, 40, his wife, shot a day later (Nov. 8, 1943)
301. KUCHARSKI, Stanislaw, 53, from Debska Wola, near Starachowice, Kielce prov.Sentenced to death by a special court in Radom, on May 7, 1943, on the grounds that „a certain Jewish woman, who escaped from the ghetto, was sheltered in his house”. The sentence was carried out on Sep. 25, 1943.
320. LASEK, Jan, living at Tymienica, near Chotcza, Radom prov.
321. LASEK, Eugenia, 12, his granddaughter
322. LASEK, Zdzislaw, 14, his grandson Shot at the turn of 1942, together with Jozef Rutkowski from Tymienica and Grzeszczyk and Lelunek from Zajaczkow, for help offered to Jews
326. LELUNEK (Christian name unknown) from Zajaczkow, near Ciepielow, Radom prov.
Shot with five (5) people, at the turn of 1942 for helping Jews.
388. MROZKOWSKI, Antoni, living at Ciepielow, Radom prov. Shot in the winter of 1942-43 near the so-called Gorki (headquarters of the military police at Ciepielow) for „conspiring with Jews”.
403. NOWOTNIK, Stanislaw, 45, farmer, living at Swiesielice, Radom prov. Murdered on Dec. 7, 1942 in a group of 14 people by the gendarmes from Ciepielow for help given to Jews
405. OBUCHIEWICZ, Piotr, 58, living at Ciepielow, Radom prov.
406. OBUCHIEWICZ, Helena, 35, his wife
407. OBUCHIEWICZ, Wladyslaw, 6, son
408. OBUCHIEWICZ, Zofia, 3, daughter
409. OBUCHIEWICZ, Janina, 2, daughter
410. OBUCHIEWICZ (Christian name unknown), 7-month-old baby They died on Dec. 6, 1942 when the military police burned 33 villagers alive, from Ciepielow and Rekowka, for sheltering Jews
442. PADUCH, Wiktoria, living in Radom Sentenced to death together with others on Apr. 3, 1943, by the Sondergericht in Radom, for helping Sala Rubinowicz and Elsa Schwarzman to escape from the ghetto
442. PADUCH, Wiktoria, living in Radom Sentenced to death together with others on Apr. 3, 1943, by the Sondergericht in Radom, for helping Sala Rubinowicz and Elsa Schwarzman to escape from the ghetto
451. PAWLAK, Teofil, farmer, living at Kruszew, near Pniewy, Radom prov. Killed with two (2) sheltered Jews on July 13, 1943 by the military police from Grojec.
466. PINKUS, Jan, living in Radom Sentenced to death with other people on Apr. 3, 1943 by a special court in Radom for helping Sala Rubinowicz and Elka Szwarcman
475. POLONSKI, Zenon, 20, living at Kozienice, Kielce prov. Sentenced to death with other people by the Sondergericht in Radom, for helping Sala Rubinowicz and Elka Szwarcman, ho escaped from the ghetto.
506. RAFALOWICZ, Adam, 60, living in Radom Shot on Sep. 18, 1942 for rendering help to Jews.
517. ROZANSKI, Maria, living in Radom Sentenced to death with others on Apr. 3, 1943, by a special court in Radom for helping Jewish women: Ela Szwarcman and Sala Rubinowicz
529. RUTKOWSKI, Jozef, living at Tymienica, near Chotcza, Radom prov. Killed at the end of 1942, with five (5) others for helping Jews
554. SKOCZYLAS, Piotr, living at Rekowka, near Ciepielow, Radom prov.
555. SKOCZYLAS, Leokadia, 8, his daughter Burned alive on Dec. 6, 1942 by the military policemen in a group of villagers for feeding and sheltering Jews.
557. SKRZAK, Wojciech, 50, farmer, living at Swiesielice, Radom prov. Murdered on Dec. 7,1942 in a group of 14 people by the gendarmes from Ciepielow, for helping Jews
561. SKWIRA, Marianna, 40, farmer, living at Swiesielice, Radom prov. Murdered on Dec. 7, 1942 in a group of 14 people by the gendarmes from Ciepielow, for help in sheltering Jews
582. STEFANEK, Barbara, 72, from Boisko, near Lipsko, Radom prov. Shot on Nov. 7, 1943, in a group of three (3) persons for help to Jews
587. SUCHECKI, Jozef, living at Gniewoszow, Radom prov. Shot in August 1943, together with Jan Wolski, for sheltering Jews, fugitives from the Gniewoszow camp. The warned Jews escaped
593. SZAFRANSKI, Roman Jan, 64, living in Radom Arrested with his wife, Jadwiga, for sheltering during 1940-1943 a Jewish girl, Anna Kerc (born in 1937); sent in 1943 to Gross-Rosen where he died. His wife was sent to Ravensbrck, but she survived. The girl died
598. SZEPIETOWSKI, Katarzyna, 40, living at Podborek, Radom Prov.
599. SZEPIETOWSKI, Jozef, 7, son They died on July 11, 1943, on the Kowalczyk’s family farmyard, shot by gendarmes on the charge of helping Jews
638. WADOWIAK, Benedykt, 58, farmer, living at Swiesielice, Radom prov.
639. WADOWIAK, Aleksandra, 17, his daughter
640. WADOWIAK, Marianna, 94, Benedykt’s mother Murdered on Dec. 7, 1942 with a group of 14 people by gendarmes from Ciepielow, for help rendered to Jews
666. WOLSKI, Jan, living at Gniewoszow, Radom prov. Shot in August 1943 with Jan Suchecki for hiding several Jews, fugitives from the local camp. The Jews were warned and escaped
668. WOLOWIEC, Gabriel, farmer from Zajaczkow, near Ciepielow, Radom prov.
669. WOLOWIEC, Stanislaw, his wife
670. WOLOWIEC, Bronislawa, daughter
671. WOLOWIEC, Janina, daughter
672. WOLOWIEC, Leokadia, daughter
673. WOLOWIEC, Kazimiera, daughter The military police from Ciepielow killed all members of the family in January 1943, for helping Jews in hiding. Gabriel was arrested and executed earlier. The daughters were aged 3 to 12. With them were shot: Jozef Jelonek, and the handicapped servant Franciszek Zaborowski.
684. WOJTOWICZ, Ryszard, from Sadkowice, near Lipsko, Radom prov.
685. WOJTOWICZ, Honorata, Ryszard’s wife They were shot on Jan. 8, 1943 for help rendered to Jews
692. ZABOROWSKI, Franciszek, 40, from Zajaczkow, near Ciepielow, and Radom He was killed in January 1943 by the military police from Ciepielow, together with the Wolowiec family, for sheltering Jews













